Nr. 66. Piątek, 21 Marca 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie	32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . .	24 K	ćwierćrocznie . . 8 K
półrocznie . . .	16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . .	12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 17 marca b. r. nadać najmiłościwiej Jej Królewskiej Wysokości Najd. Arcyksiężnie Adelgundzie austryacko-esteńskiej, księżnej Modeny, wielką wstęgę orderu Elżbiety.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyżej podpisanym dyplomem wynieść pułkownika Aloizego Sentnera, komendata 33 pułku dział polnych, do stanu szlacheckiego *(Adelstand mit dem Ehrenworte „Edler“)*.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyżej podpisanym dyplomem najmiłościwiej wynieść podpułkownika pułku piechoty obrony krajowej Przemyśl nr. 18, Roberta Pluharda, do stanu szlacheckiego *(Adelstand)* z predykatem „Ulogponte“.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lutego b. r. zezwolić najmiłościwiej, wskutek wiernopoddańczego wniosku Ministra Cesarskiego i Królewskiego Domu i spraw zagranicznych, pierwszemu szefowi sekcyi w Ministerstwie Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, dr. Karolowi bar. Macchio, przyjąć i nosić królewsko-pruski order Czerwonego Orła I. klasy i wielką wstęgę królewsko-włoskiego orderu św. Maurycego i Łazarza.

P. Minister sprawiedliwości zamianował przydzielonego do służby w Ministerstwie sprawiedliwości, sędziego dr. Józefa Jana Bossowskiego, z okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie, wicesekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie sprawiedliwości.

P. Namiestnik przeniósł inżynierów: Karola Szweda z Tarnopola do Lwowa, Jana Batyckiego z Brzeżan do Tarnopola, Bazylego Wisznickiego z Sambora do Brzeżan, adjunktów budownictwa: Romana Janusza z Rzeszowa do Lwowa, Jakóba Messinga z Nowego Sącza do Sambora i praktykanta budownictwa, Bazylego Ryżewskiego, ze Lwowa do Rzeszowa.

P. Namiestnik przeniósł starszego weterynarza powiatowego, Bronisława Mendlowskiego ze Skałatu do Tarnopola, weterynarza powiatowego Józefa Stręka z Turki do Skałatu, oraz asystenta weterynaryjnego dr. Alfreda Trawińskiego z Borszczowa do Turki.

P. Prokurator skarbu przeniósł sekretarza prokuratoryi skarbu, dr. Franciszka Bossowskiego z Krakowa do Lwowa, a adjunkta prokuratoryi skarbu, dr. Władysława Smolarskiego, ze Lwowa do Krakowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 marca 1913 l. XVII. 1335/4 w sprawie tępienia wścieklizny zwierząt w Galicyi — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 marca.

Uzupełnienie ksiąg gruntowych.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu krajowego wniósł Rząd projekt ustawy o uzupełnieniu ksiąg gruntowych przez wpisanie dobra publicznego.

Przedłożenie postanawia, że nieruchomości objęte spisem dobra publicznego należy na wniosek wpisać do księgi gruntowej. Do postawienia wniosku uprawniony jest organ publiczny, powołany do zarządu nieruchomością, jak również każdy, komu na danym gruncie przysługuje prawo, które może być wpisane do księgi gruntowej.

Dalej normuje projekt sposoby przeprowadzania takich wpisów i kwestyę związanych z nimi kosztów.

W uwagach objaśniających zaznaczono, że ustawa z 20 marca 1874, Dz. u. kr. Nr. 29 o założeniu nowych ksiąg gruntowych i ich wewnętrznem urządzeniu, postanawia w § 2, że dobra publicznego nie należy obejmować księgą gruntową. Wskutek tego parcele gruntowe, które uważa się za dobro publiczne, jak również parcele, stanowiące przedmiot wpisu księgi kolejowej, względnie górniczej, przy zakładaniu ksiąg gruntowych zostały wpisane nie do wykazów hipotecznych posiadłości, lecz do wykazów, w których wprawdzie wpisane są numera parcel i rodzaje ich kultur, które jednak co do stosunków prawnych dotyczących parcel, jako to prawa własności, ciężarów i t. d. nie dają żadnych wyjaśnień.

Do księgi gruntowej każdej gminy katastralnej dołączony jest taki wykaz i o tyle w powyższy sposób już obecnie wykazane jest dobro publiczne w każdej gminie. Według tych wykazów można oryentować się co do rodzaju dobra publicznego.

Przy zakładaniu ksiąg gruntowych strony prywatne niejednokrotnie domagały się wpisania do ksiąg gruntowych niektórych z powyższych parcel, utrzymując, że owe grunty są ich własnością. Wielokrotnie również zgłaszano prywatne uprawnienia w odniesieniu do posiadłości dobra publicznego i domagano się ich wpisu.

Prawa te po części nie są natury prywatno-prawnej i przez to samo byłyby wykluczone od wpisu do księgi gruntowej; lecz również i prawa rzeczowe, opierające się niewątpliwie na tytule prawno-prywatnym nie mogły być wpisane jako ciężary służebnego dobra publicznego, gdyż wpisanie ich do księgi gruntowej jest obecnie niedopuszczalne.

Przy prawach, na przedmiotach dobra publicznego, które polegały nie wyłącznie na uprawnieniach osobistych, lecz związane były z posiadaniem pewnej posiadłości, posługiwano się tym półśrodkiem, że notowano je jedynie na karcie stanu majątkowego posiadłości panującej.

---

4)

Z dziejów romantycznej myśli.

(Dokończenie).

Lotowi ducha ku jasnym wyżynom optymizmu ponownie przeciwstawiło się życie. — W r. 1842 utracił najdroższego przyjaciela, Danielewicza. Zostawała mu jedyna pocieszycielka, wiara i dla niej szukał twórczego wyrazu. Teokratyczne ideały Stoffensa dopomogły do kształtowania się nowych pomysłów. I zrazu „Sen“ z „Niedokończonego Poematu“ miał być pierwszą częścią „Przedświtu“, później plan się zmienił i w r. 1843 pojawił się jednolity poemat filozoficzno-wizyonerski z historyozoficznym wstępem. „Przedświt“ był wyznaniem wiary w przyszłość i apoteozą Polski, jako zbawicielki i przewodniczki ludzkości w locie ku wyżynom. W treści ideowej niema różnicy między „Przedświtem“ a „Traktatem“. Zasadnicza różnica tkwi w metodzie. „Przedświt“ jest więcej religijny; hegelianizm staje się Krasińskiemu coraz dalszy, a polskość najwyższą formą religii. Zresztą „Przedświt“ ujmuje w poetycką formę wspomnienie ekstazy, a dla swej epoki staje się najskrajniejszem ujęciem nadziei mesyanicznych. Wielkość swą i żywotność zawdzięcza także temu, że zamyka w sobie najwyższe wartości życia i przezwycięża pesymizm podobnie, jak Novalisowe „Hymny do nocy“; Krasiński tem wyższy, że przezwycięża ból zbiorowy.

Między marzeniami „Przedświtu“, a rzeczywistością istniał bolesny rozdźwięk; życie osobiste i życie narodu dalekie było od harmonijnej jasności poematu. Była to chwila przełomów. Ukazała się broszura Henryka Kamieńskiego „O prawdach żywotnych narodu polskiego“, w której autor łączy ideę powstania z rewolucyą społeczną przy udziale szlachty, lub bez niej, a godzi się na środki terorystyczne. Hasła te były wręcz przeciwne najdroższym ideom poety, dlatego uderzył w dzwon trwogi i przestrogi w „Psalmach“. Utwierdzenie swego stanowiska znalazł u Laprade'a i Ary Scheffera, do którego zbliżył się w tych czasach.

W tem wybuchła rzeź galicyjska roku 1846. Poeta bronił się przeciw ogarniającej go rozpaczy smutku. Nadzieję budziły wypadki, jak wstąpienie na papieską stolicę Piusa IX., ukazanie się wstępnego tomu Cieszkowskiego „Ojcze Nasz“ i odkrycie eteru. Mimoto pesymizm się wzmagał, a nadzieje zmartwychwstania odsunęły się gdzieś w daleką przyszłość; ostatecznym wyrazem tej filozofii cierpienia był utwór „Resurrecturis“, a już prawdziwym postulatem „Psalm Dobrej Woli“, w którym podkreślił autor stanowczo ideę, iż tylko od siebie samych możemy oczekiwać zbawienia. Wyraźny charakter polemiki ma „Psalm miłości“, a równie silnie przeciw rewolucyjnej demokracyi, komunizmowi i panslawizmowi skierowuje się „Dzień dzisiejszy“. Rzecz ciekawa, że poeta właściwie powoli słabnie, na stanowisku trwa tylko szermierz idei. I występuje, jako rzecznik szlachty polskiej, która w razie europejskiej rewolucyi jedynie mogłaby być czynnikiem równowagi i podkreślił to stanowisko w listach do Montalamberta i Lamartine'a. W tym czasie następuje też zbliżenie się myślowe do Trentowskiego. Wtedy również wystąpienie Słowackiego przeciw „Psalmom“ wywołuje „Psalm Żalu“. Zaznaczają się wobec rozwoju dwa odmienne stanowiska: Słowacki, który godzi się na wszystkie błędy, byle dążenie szło naprzód niewstrzymanym pędem, i Krasiński, u którego góruje wstręt do błędu, a żąda dróg równie szlachetnych, jak cele.

Rozwój idei Krasińskiego był skończony. Wraca już tylko do dawnych swych pomysłów, do „Niedokończonego Poematu“, który miał być pierwszą częścią trylogii o historyi ducha poety. Pomysł pozostał jednak „Niedokończonym Poematem“.

Tymczasem coraz nowych doznawał zawodów; złudnemi okazały się nadzieje, pokładane w działalności Piusa IX. i Napoleona III., a poczęły też spadać nań ciosy w życiu rodzinnem. W r. 1858 wydał ponownie „Nieboską“. Rzecz znamienna, że rozszerzył ostatnią scenę wizyi Chrystusa. Tak więc u kresu życia raz jeszcze objął duchowym wzrokiem umiłowaną postać Chrystusa. Nie dziw, boć przecie cały trud myśli jego był wnikaniem w przyszły tryumf Chrystusowej idei, w uchrystusowienie dziejów i rolę Polski zmartwychwstającej wobec tego dzieła przyszłości.

Krasiński jest bez wątpienia najpełniejszym typem filozoficznej poezyi romantycznej, bo przedstawia najwyraziściej jedno z głównych zagadnień artystycznych, jakie rozwiązywała twórczość romantyków. Autor „Nieboskiej“ okazał, o ile idea może być istotnym, nie zaś dodatkowym pierwiastkiem poezyi, o ile poezya może być poświęcona rozwiązywaniu problemów.

W powyższym ogólnym zarysie dałaby się zawrzeć treść pracy p. Kleinera. Prawdziwie nie poślednie jej znaczenie, gdy się wartość jej oceni ze stanowiska rozwoju badań historyczno-literackich nad romantyzmem polskim. Autor zdołał to trafnie odczuć, że twórczość poety tak ściśle związanego z kulturą europejską, dopiero wtedy może wystąpić w całej pełni swych poglądów, gdy się ją zbada na szerokiem tle współczesnych prądów Zachodniej Europy. Trzeba przyznać, że młody badacz okazał wielką erudycyę i wyczerpujące znawstwo odnośnego materyału. Olbrzymiego nakładu pracy, jaką autor w dzieło swe włożył, krytyka dotąd dość silnie nie podkreśliła, a przeważnie ograniczyła się niestety do ogólnych, pustych frazesów i pretensyonalnego klepania po ramieniu bez dania jakichkolwiek nowych wyników, co jest przecież obowiązkiem krytyki fachowej.

Materyał zaś był zbyt olbrzymi i sam problem zbyt trudny, by nie dawał sposobności do wyczerpującej dyskusyi, do uwag zarówno na tle ogólnem, jak dotyczącem pewnych faktów szczegółowych. Miałbym cały szereg zarzutów. W monografii dra Kleinera brak partyi, mojem zdaniem zasadniczej, mianowicie estetyki Krasińskiego. W tych dziejach myśli, a raczej dziejach twórczych pomysłów należało uwzględnić zagadnienie, związane z dziejami myśli każdego poety, a tem bardziej poety-romantyka, jak autor „Nieboskiej“. Kwestyę tę p. Kleiner tu i ówdzie uwzględnia, ale szerzej jej nigdzie nie omawia; rzecz ta zaś tem więcej ważna, że etyka i estetyka Krasińskiego w ścisłym złączone są związku, a ponieważ pierwsza została omówiona, należało uwzględnić i drugą. Szczególnie zaś przy sposobności zestawień z literaturą zachodnio europejską godziło się zaznaczyć podstawy estetyki Krasińskiego, zarówno w odniesieniu do estetyki twórczości wogóle, jak w szczególności w stosunku do poezyi. A dalej można było określić stanowisko poety wobec natury, jako estetycznego przedmiotu, głębokość ujęcia treści estetycznego przeżycia, problemy doskonałości, ciekawy stosunek ucuć estetycznych do etycznych ideałów, etc. Choć drobna część tych zagadnień domagała się wzmianki w zarysie dziejów myśli Zygmunta.

Obok tej ogólnej uwagi dodałbym też kilka drobniejszych zastrzeżeń.

Wskutek zbyt wielkiego materyału został cały szereg kwestyi ogólnie tylko scharakteryzowany, ale bliżej nie zbadany. Ciekawy stosunek do Jean Paula i Novalisa obejmuje ledwie kilka kart, a ważne omówienie wzajemnej zależności poetów zepchnięte do przypisku; wskutek tego psuje się też w paru miejscach zwartość linii kompozycyjnej. A tymczasem po uważniejszem zbadaniu tego zagadnienia, dałby się może napisać ustęp równie świetny, jak o znaczeniu Hegla dla autora „Traktatu“.

W innych wypadkach stosunek do pewnego twórcy niedostatecznie podkreślony w swych charakterystycznych przejawach, jak n. p. w odniesieniu do Szekspira. Na ujemnym sądzie o Szekspirze odbija się nietylko uświadomienie sobie postulatu harmonii, ale jest on też dokumentem tej zasadniczej różnicy dwu takich umysłów, jak Szekspir i Krasiński. System filozoficzny autora „Przedświtu“ przedstawia się przecież jako antyteza poglądów Szekspira. Stanowisko Szekspira względem świata nazwa poeta „dzikiem i dziecinnem“, a pogląd na ludzkie cierpienia zasadniczo złym, bo wedle Krasińskiego każde cierpienie ma swój cel wyższy, zbliża człowieka ku Bogu. Śmierć i ból o tyle są momentami tragicznymi, o ile noszą w sobie

Prawa rybołowstwa wielokrotnie w ten sposób notowano w księgach gruntowych, przez co właściciele starali się podnieść wartość posiadłości uprawnionej. Atoli tylko wpis przy gruncie służebnym może niewątpliwie stwierdzić istnienie prawa korzystania z gruntu służebnego.

Wśród tego uległo również zmianie zapatrywanie na charakter dobra publicznego. W kołach naukowych i judykaturze wyrobiło się zapatrywanie, że takie dobro publiczne może być prywatną własnością państwa, krajów, gmin, a nawet poszczególnych członków państwa, że własność w tych wypadkach ograniczona jest jedynie przeznaczeniem przedmiotu służenia ogólnemu użyciu i że odżywa w pełnej rozciągłości z chwilą, kiedy odpadnie powyższe przeznaczenie. To dało dalszą podstawę do żądania wpisania do ksiąg gruntowych dobra publicznego. Kwestya własności dobra publicznego staje się szczególnie ważną, gdzie dany przedmiot przestanie być dobrem publicznem, względnie, gdy mają być w tym względzie wdrożone dochodzenia (przełożenie lub zaniechanie drogi, rowów fortyfikacyjnych, osuszenie parcel stanowiących koryto rzeki przy regulacyach i t. d.).

Dalej niespornem jest obecnie również zapatrywanie, że przeznaczenie dobra publicznego służenia do ogólnego użytku o tyle tylko wyklucza nabycie praw prywatnych na dobru publicznem, o ile wykonanie tychże byłoby w sprzeczności z prawami używania przez ogół.

Wobec doświadczeń poczynionych w Tyrolu i Przedarulanii nie nasuwają się żadne wątpliwości co do zadość uczynienia wielokrotnym życzeniom przeważnej części krajowych reprezentacyj. Uwzględnić jednak należy, że stosunki w tym względzie w Tyrolu i Przedarulanii są znacznie odmienne, albowiem w obu tych krajach wpisywanie dobra publicznego rozpoczęło się i postępuje w dalszym ciągu równocześnie z założeniem ksiąg gruntowych, w innych zaś krajach założenie ksiąg gruntowych dawno już ukończono; gdyby zatem ogół dobra publicznego miano z urzędu wpisać do ksiąg gruntowych, to praca ta równałaby się prawie nowemu założeniu ksiąg gruntowych.

Przytem prawo własności dóbr publicznych pod wielu względami jest wątpliwe. Sądom zatem mogłoby niejednokrotnie braknąć podstawy materyalno-prawnej do wydania rozstrzygnięcia. Wyłoniłaby się cała mnogość nie poruszanych dotychczas kwestyj i wymagałaby natychmiastowego rozstrzygnięcia, co znowu mogłoby dać powód do uciążliwych i kosztownych procesów.

Wobec tego projekt ustawy wpisanie dobra publicznego czyni zależnem od postawienia w tym względzie wniosku. Wniosek postawić może tylko ten, kto ma interes prawny w dokonaniu wpisu. Uprawnionymi zatem do postawienia wniosku, są w pierwszej linii organa, które mają sobie powierzony zarząd dobra publicznego (gminy co do dróg gminnych, przestrzeni publicznych, Wydział krajowy co do gościńców krajowych i t. d.), a obok nich wszystkie inne rzeczowo uprawnione osoby, te jednak winny prawa, których wpisu się domagają, udowodnić w sposób przepisany ustawą o założeniu nowych ksiąg gruntowych.

Ponieważ wpis dobra publicznego ma być dokonany tylko na wniosek, przypuszczać należy, że tylko część dobra publicznego zostanie wpisana do ksiąg gruntowych — pozostałe zaś przedmioty dobra publicznego pozostawałyby zatem wykazane tylko w osobnym spisie, jako posiadłości nieuwidocznione w żadnej księdze gruntowej. Ta rozmaitość w traktowaniu dobra publicznego, nie nasuwa żadnych wątpliwości. Podobne stosunki istnieją w Niemczech i nie nastręczyły żadnych trudności.

Po parcelach drogowych i gościńcowych, łożyska wód publicznych (parcele wodne) tworzą pomiędzy posiadłościami dobra publicznego największą i najpoważniejszą grupę. Publiczne dobro wodne jednak różni się tak znacznie pod względem prawnym od wszelkich innych rodzajów dobra publicznego, że odpowiednio do swej szczególnej natury, wymaga odrębnego traktowania. Stosunki własności są tylko w nader rzadkich wypadkach niewątpliwe. Obok własności łożysk wchodzą w rachubę prawa użytkowania płynącej fali (*Benutzung der fliessenden Wälle*) w porównaniu z któremi pożytek z łożysk przedstawia o wiele mniejsze znaczenie.

Wykazanie najczęstszych uprawnień wodnych zabezpiecza dostatecznie księga wodna. Gdyby prawa te wpisywano zupełnie ogólnikowo do księgi gruntowej, niejako w rodzaju służebności ciążących na wpisanem do księgi gruntowej, publicznem dobru wodnem, trudno byłoby uniknąć podwójnych z sobą sprzecznych wpisów w księdze gruntowej i w księdze wodnej. Prowadzenie księgi wodnej, jak również strzeżenie interesu publicznego we wszystkich sprawach dotyczących publicznego dobra wodnego, należy do władz politycznych, im więc musi być dana możność wzięcia udziału we wszystkich dochodzeniach, tyczących się zaksięgowania publicznego dobra wodnego i ciążących na niem rzeczowych praw prywatnych. Należy zapobiedz, aby uprawnienia używania wody natury prawno-publicznej, mające być traktowane wedle ustawy wodnej, nie zostały ze szkodą ogółu wpisane do księgi gruntowej, jako służebności, względnie inne prywatne rzeczowe prawa, ciążące na publicznych wodach.

Z tego powodu postanawia projekt (§ 3), że w wykazach hipotecznych księgi gruntowej, założyć się mających dla dobra publicznego, prawo własności i uprawnienia używania wody mogą być wpisane tylko za przyzwoleniem politycznej władzy krajowej. Kto odnośny wniosek będzie chciał postawić w sądzie, będzie musiał sobie poprzednio zapewnić przyzwolenie administracyjnej władzy krajowej i przyzwolenie to sądowi wykazać.

Zaksięgowanie dobra publicznego i ciążących na niem, nadających się do wpisu praw prywatnych dokonywać się będzie w interesie stawiającego wniosek. Będzie zatem tylko wyrazem słuszności, że koszta spowodowane postawieniem wniosku obciążać będą wnioskodawcę. Nie będą one zresztą znaczne.

Co do postępowania przy zaksięgowaniu dobra publicznego nie zachodzi potrzeba wydania nowych przepisów.

Streszczone tu przez nas przedłożenie rządowe Sejm odesłał do komisyi gminnej.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Uprzemysłowienie wschodnich kresów. — Wywłaszczenie. — Związek katolickich Towarzystw robotników polskich. — Ze statystyki Gniezna).

Berliner Tageblatt zamieszcza dłuższy artykuł dowodzący nieudolności dzisiejszej polityki antipolskiej pod względem ekonomicznym i żądający uprzemysłowienia wschodu. Pismo to wywodzi, że dzielnice wschodnie powinny dążyć do zawładnięcia handlem na Morzu Bałtyckiem i odebrania go z rąk Rossyi, oraz zmiany w dotychczasowej polityce ceł ochronnych wobec Rossyi dla stworzenia rynków zbytu w Królestwie i Rossyi. Uprzemysłowienie wschodu spowodowałoby przyrost ludności. Miasta wzrastałyby liczebnie i ufundowałyby naturalną przewagę niemczyzny nad Polakami. Do takiej polityki nie potrzeba setek milionów, lecz jedynie nieco dobrej woli i zgody stronnictw politycznych co do ceł ochronnych. Na razie jednak kwestya ceł ochronnych stanowi nietykalny dogmat narodowo-społeczny w Niemczech.

Artykuł *Berliner Tageblattu* uważają za przygrywkę do agitacyi wyborczej.

*

Właścicielom Dobska i Złotnik doręczono dekrety wydziałów obwodowych, mocą których to dekretów własność majątków przeszła na własność Komisyi kolonizacyjnej: Złotniki d. 5 marca, a Dobska 14 marca. Po doręczeniu dekretu w Złotnikach odbywała się od środy druga taksacya w celu zmian, jakie zaszły od pierwszej taksacyi. — W środę i czwartek ub. tygodnia sekretarz regencyjny z urzędnikiem Komisyi kolonizacyjnej jako ekspertem przygotowywali drugą taksacyę, ważąc zapasy śpichlerzowe i bydło. W piątek w południe zjechała do Złotnik właściwa komisya, złożona z radcy regencyjnego Augerna i dwu znawców pp. Batte'go i Caesara, którzy pierwszą taksacyę uskuteczniali. Komisya kolonizacyjna wysłała dwu zastępców, a ze strony p. Kościelskiego występowali pp.: adw. Drwęski i Jan Chłapowski. Obliczenia i pracę komisya ukończyła wieczorem. P. Kościelski w dniu tym stracił prawo do Złotnik i prowadzenia gospodarstwa; administracyę majątku przejął na razie urzędnik Komisyi kolonizacyjnej, który chwilowo mieszka w Pobiedziskach, ponieważ p. Kościelskiemu przysługuje jeszcze prawo mieszkania w dworze złotnickim na przeciąg trzech miesięcy.

*

Ze sprawozdania głównego zarządu Związku katolickich Towarzystw robotników polskich archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej za r. 1912 widzimy, iż Towarzystwa te rozwijają się bardzo korzystnie.

Gdy w r. 1911 liczył Związek 250 Towarzystw z ogólną liczbą 31.301 członków, należało przy końcu r. 1912 do Związku 262 Towarzystw z 33.498 członków. Przystąpiło 13 nowych Towarzystw. Ponieważ jednak w starych Towarzystwach liczba członków się zmniejszyła, przeto obecnie ma Związek tylko 30.827 członków, czyli 474 mniej. Rozwiązało się 7 Towarzystw związkowych, walczących z trudnościami miejscowemi.

Jako przyczynę ubytku członków podają przedewszystkiem skreślenie osób, które nie ukończyły lat 18. Ponieważ Towarzystwa robotników zaliczono do rzędu politycznych, musiano osoby te skreślić w myśl ustawy o stowarzyszeniach. W wielu miejscowościach za radą i wskazówkami władzy duchownej zakładają księża osobne Towarzystwa dla młodzieży, mającej dostarczyć nowych zastępów Towarzystwom robotników katolickich. Ubytek członków spowodowała także kolonizacya. Niemcy wykupili ziemię i polscy robotnicy musieli się z niej wynieść, ponieważ zarobku w swej wiosce ojczystej znaleźć nie mogli. Dalej przeszkadzało organizowaniu się wychodźtwo, brak sal, rozległość parafij i przechodzenie wielu robotników ze Związku do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Praca wewnętrzna Towarzystw rośnie i wzmaga się. Towarzystwa liczą 1749 mężów zaufania, którzy zajmają się agitacyą. „Oficerowie" ci otrzymają instrukcye na osobnych zebraniach, których odbyło się 538 w 131 Towarzystwach, 86 Towarzystw zawdzięcza rozwój swój właśnie pracy tych mężów zaufania. Odezw agitacyjnych rozdano 17.925 egzemplarzy. W przyszłym roku rozejdzie ich się więcej. Zebrań odbyło się w ostatnim roku 3348. Wykładów i odczytów wygłoszono 3198, z tych sami członkowie 1253. Oprócz tego odbywały się deklamacye, kursy naukowe, przedstawienia obrazów świetlnych i t. p. Jestto bardzo poważna suma pracy, z której niejedno ziarno oświaty padło do serc członków.

Własne biblioteki posiada 157 Towarzystw, a liczą one razem 23.966 książek. Według sprawozdań szczegółowych przeczytali członkowie 39.428 książek. Nadto 43 Towarzystwa korzystały z innych bibliotek. Kasy pośmiertne istnieją w 173 Towarzystwach.

Majątek Towarzystw przedstawia poważną sumę 149.233 marek. Ponieważ nie

---

zaród zmartwychwstania; śmierć absolutna jest niczem, głupstwem. Człowiek zbliża się ku Bogu, nieustannie poznając siebie i przerabiając. „W duchu masz Boga, za sobą Boga, przed sobą w dniach przyszłości Boga, wierzysz w to, czujesz to, a dziś i jutro i przez cały ciąg dni twoich ziemskich będziesz człowiekiem, to jest aniołem, walczącym z przeznaczeniem wszechmocnem na dzisiaj". Taka konieczność walki z sobą jest właśnie w najwyższym stopniu tragiczną. Punktem wyjścia dla Krasińskiego w tem rozumowaniu jest wiara, celem życia — zbawienie; punktem wyjścia Szekspira — sceptycyzm, celem — życie samo. Krasiński nazywa go przeto materyalistą, empirykiem i przepowiadał odmienną poezyę. „Już słyszę, jak ptaszęta poranku gwarzą i jak kwiaty o wschodzie słońca wonieją.... W tej nowej poezyi będzie i człowiek i ta ziemia i niebo i Bóg razem...."

Niejednokrotnie wreszcie szukał p. Kleiner analogii może zbyt daleko. O omyłki w tym względzie łatwo jednak, bo zauważył to już trafnie Haym, że w tym okresie tak bogatym w idee trudno określić stosunek pokrewieństwa poszczególnych myśli i ściśle oznaczyć prawo własności ducha.

Czy więc praca dra Kleinera rozwiązała postawiony sobie problem przedstawienia dziejów myśli Krasińskiego? Trzeba przyznać, że dał pierwszy syntezę tej kwestyi, lecz uważać przedstawienie zagadnienia za zupełnie wyczerpujące, znaczyłoby to zaprzeczyć dalszemu rozwojowi badań nad Krasińskim. Cały szereg problemów pozostał więc jeszcze nierozwiązany, bo zrodziły się zapewne w ciągu pracy. Zwykle bowiem rozwiązanie jednego zagadnienia wywołuje coraz to inne nowe. Określił to doskonale Goethe:

„Will mich jedoch des Worts nicht schämen:
Wir tasten ewig an Problemen".

Adam Fischer.

57)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.).

VII.

Uwodzicielka.

(Ciąg dalszy).

Tegoż dnia po południu, gdy już zmierzch wieczorny zapadł, doktor Lasalle pojawił się w przedpokoju biura pana prokuratora.

Geo, z miną niewiniątka, zgoła o niczem nie wiedzącego, wprowadził go do p. Laloy.

Ten zaś, powiadomiony o wielu rzeczach przez swego sprytnego wysłannika, mógł także śmiało odgrywać rolę wszechwiedzącego, pełnego intuicyi i przenikliwości urzędnika.

Pan Lasalle przybył zwiastować mu zgoła niespodziewaną a przygnębiającą go wiadomość.

Oto ranny Jan de Baudricourt, od dzieciństwa jego pacyent, więcej niż przyjaciel, jak syn rodzony kochany, zamykał przed nim drzwi swoje, wymawiał mu dom, wezwał na jego miejsce wojskowego lekarza. Czyżby to czynił w przystępie gorączki? A e nie. Przybyły z tem oznajmieniem, p. Hudelot, zapewniał, że Jan de Baudricourt przyszedł do zupełnej przytomności i, chociaż osłabiony, był znacznie zdrowszy.

Więc cóż stać się mogło, aby go skłonić do tak brutalnego odepchnięcia starego przyjaciela rodziny, zaufanego powiernika swej matki?

Prokurator słuchając żałosnych wynurzeń doktora, miał minę głęboko zamyślonego człowieka, lecz nie zdawał się być bardzo tem wszystkiem zdziwiony.

I na frasobliwe zapytania pana Lasalle o zdanie, nie zaraz dał odpowiedź, lecz zapytał z kolei:

— Czy rozstrzygnąłeś pan wreszcie, panie doktorze, ważną kwestyę, kto była ta osoba, która miała schadzkę z panem de Baudricourt w parku, w tem właśnie miejscu, w którem on upadł?

— Zadawałem już sobie nieraz to pytanie, panie prokuratorze i nie mogę znaleźć rozstrzygnięcia tej zagadki. Pan Jan de Baudricourt niema, o ile wiem, żadnej krewnej kobiety, a jego zasady moralne wykluczają przypuszczenie jakiejkolwiek schadzki występnej. Wobec tego pojąć nie mogę, że pan de Baudricourt znalazł się w tych warunkach, sam na sam, z kobietą.

— Było ich nawet dwie — wtrącił prokurator — jeżeli przypuścimy, że osoba, której kroki pozostawiły ślady w głównej alei, była także kobietą.

— Mam na myśli głównie tę pierwszą... młodą... I nie mogę wytłumaczyć sobie...

— Jakto? przecież pan sam mówiłeś, że pan de Baudricourt był mocno zajęty pewną młodą osobą...

— Tak, niewątpliwie. Ale ta osoba właśnie zniknęła. Pan Jan stracił ją z oczu, nie wiedział gdzie się schroniła i porozumieć się z nią nie mógł.

— Czyż może mi pan powiedzieć, o kogo tu idzie właściwie?

— Nie sądzę, abym to mógł już teraz uczynić. Jan de Baudricourt, jak mi doniesiono, odzyskał już zupełną przytomność umysłu, sądzę więc, że w obecnej chwili on jest panem całej sytuacyi i jedynym kompetentnym sędzią... Nie umiem nawet uzasadnić dla czego właściwie tu dzisiaj przybyłem. Ot, po prostu, by w chwili ciężkiego zmartwienia. użalić się przed panem z powodu niespodziewanego, a dla mnie tak smutnego wyniku wypadku, o którym już panu mówiłem. Obecnie mniej niż kiedykolwiek może być mowy o jakiemkolwiek dochodzeniu sądowem. Jeżeli pan Jan de Baudricourt, który, przypuszczam, wie najlepiej, co sądzić o tej sprawie, uzna za rzecz właściwą, to wniesie skargę... My zaś możemy tylko przez sympatyę, przez współczucie interesować się tą sprawą...

— A czy pan wnosi, panie doktorze, że pan Jan de Baudricourt zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, co zaszło tej nocy, kiedy został raniony?

— Jeśli ma jakie pod tym względem wątpliwości, jeśli padł ofiarą czegoś niezwykłego, wniesie skargę, przybędzie do pana, albo pana zawezwie, jako stróża prawa. Gdyby on jednak nie rozpoczął ze swej strony kroków, to najzupełniej podzielam zdanie, które pan przy pierwszej tu mojej bytności wypowiedział, że nam należy zachować milczenie i nie wtrącać się w sprawę prywatną, aby nie wywołać skandalu, który wyniknąłby niewątpliwie wobec tego, że wchodzą tu w grę kobiety...

— To też mogłeś stwierdzić, panie doktorze, że pomimo pańskiego zawiadomienia powstrzymałem się od wszelkiej interwencyi, chociaż my, już z mocy naszego urzędu, musimy wiedzieć, a raczej przeczuwać wiele rzeczy, musimy mieć oczy rysia, ale też w razie potrzeby zachować ściśle milczenie. Wiem ja też o tej sprawie daleko więcej od pana, chociaż pan byłeś starym przyjacielem rodziny, — i nie sądzę, aby sprawa na tem się skończyła. Pan de Baudricourt mnie wzywać nie będzie, ale pana powoła do siebie, skoro tylko przekona się o niesprawiedliwości panu wyrządzonej...

— Wszystko to być może.... Dziwiłoby mnie to jednak, bo pan de Baudricourt to umysł poważny i rozważny; nie przedsiębierze nic lekkomyślnie. Nie wymawiałby mi swego domu i przyjaźni, gdyby przypuszczał, że za dni parę może pożałować tej decyzyi....

— Jest rzeczą jednak prawdopodobną, że obecnie działa on pod wpływem, który

wszystkie Towarzystwa zaliczyły do majątku swego wartość nieruchomości, należałoby sumę tę znacznie podwyższyć. Przytoczone liczby są najlepszym i najsilniejszym dowodem, że także pod względem kasowym Towarzystwom robotniczym wiedzie się dobrze.

*

Władze miejskie w Gnieźnie ogłosiły sprawozdanie z administracyi miasta w ostatniem pięcioleciu.

Pocieszającym objawem, jaki ze sprawozdania przebija się wyraziście, jest przedewszystkiem stały wzrost ludności polskiej.

W r. 1840 prawie połowa ludności miejskiej składała się z żydów. Obecnie liczba ogólna ludności Gniezna wynosi razem z wojskiem 25.339, w tem 16.719 katolików, 7789 lutrów, 778 żydów i 53 nie należących do żadnego wyznania.

Pomimo tego żydzi mają ekonomiczną przewagę nad Niemcami i Polakami i posiadają nieruchomości miejskie w ożywionych pod względem handlowym ulicach.

Do szkoły ludowej katolickiej uczęszcza 2963 dzieci, do protestanckiej 777 dzieci, żydowskiej 28. Natomiast bardzo znaczna w stosunku do ludności jest liczba żydów w gimnazyum, w którem kształci się 251 katolików, 157 ewangielików i 45 żydów.

Sprawozdanie wymienia także członków Rady miejskiej, w której niema ani jednego Polaka, chociaż dwie trzecie ludności są narodości polskiej.

Usunięcie Polaków od wpływu na sprawy miejskie polega na wadliwym systemie wyborczym trójklasowym. — Magistrat nie dzieli wyborców na obwody, pomimo, że ordynacya miejska podział na obwody wyraźnie zaleca, jeżeli liczba wyborców jednej i tej samej klasy przeszło 500 wyborców wynosi.

Gdyby magistrat zastosował się do ordynacyi miejskiej, to wobec wielkiej liczby wyborców trzeciej klasy (jest ich około 1600) skład Rady miejskiej byłby zupełnie inny.

Po zgonie króla Jerzego greckiego.

Szczegóły zamachu.

Naoczni świadkowie zamachu opowiadają szczegóły następujące:

Morderca ukrył się u rogu ulicy Hagis Trias, w odległości kilku kroków od komisaryatu policyi tej dzielnicy. Gdy król w powrocie z przechadzki przechodził tem miejscem, morderca z odległości dwu kroków dał strzał z rewolweru wielkiego kalibru. Idący z królem adjutant Frangudis natychmiast wyciągnął rewolwer, by mordercę zastrzelić, rewolwer jednak nie wypalił. Dwaj żandarmi kreteńscy, którzy szli za królem, rzucili się na mordercę i ujęli go, nie napotykając wcale na opór z jego strony. Gdy adjutant zauważył, że morderca jest ujęty, zwrócił się do króla, w przekonaniu, że król nie został trafiony. Król jednak upadł zemdlony na ziemię przed sklepem pewnego kupca, który pośpieszył, by go podnieść. Na chodniku nie było ani kropli krwi. Żandarmi odwieźli króla do szpitala.

Mordercy przeszukano kieszenie i znaleziono kilka nabojów rewolwerowych. Na pytanie policyi odparł:

„Macie przecież sądy, tam będę mówił!“

Gdy policyanci dalej nań nalegali, powiedział:

„Zaprowadźcie mnie do komisaryatu, tam będę mówił. Nie chcę, by mnie tu tłum znieważył“.

W komisaryacie oświadczył morderca, że zwie się Szimas.

Wedle prywatnych depesz z Salonik, w ostatnim czasie adjutant króla greckiego zauważył, że zbyt wiele podejrzanych osób kręci się w pobliżu króla podczas jego przechadzek. Zwłaszcza natrętni byli żebracy, wobec czego ks. Mikołaj zarządził, aby królowi towarzyszyli zawsze żandarmi konni. Król Jerzy jednak regularnie odsyłał z powrotem tę eskortę i tylko jeden żandarm pieszy w znacznej odległości maszerował za królem.

Sam zamach przedstawiają doniesienia prywatne pism wiedeńskich następująco:

Król Jerzy podjął onegdaj, jak zwykle, ze swoim adjutantem popołudniową przechadzkę przez miasto. O godzinie 5 po południu opuścił swe mieszkanie i szedł wzdłuż portu aż do willi Alatini, gdzie poprzednio mieszkał eks-sułtan Abdul Hamid. Organa władzy bezpieczeństwa na żądanie króla trzymały się z daleka. Około godziny 6 doszedł król, rozmawiając wciąż ze swym adjutantem, aż do hali rybnej. Nagle zbliżyli się dwaj ludzie, którzy dotychczas siedzieli przy stole kawiarnianym i poczęli iść za królem. Niebawem potem jeden z tych ludzi dobył rewolweru i dał z boku strzał do króla. Sprawca zawołał przytem:

— Oto masz!

Król, trafiony w pierś, padł u boku swego adjutanta i stracił natychmiast przytomność. Ze wszystkich stron nadbiegli ludzie, a tajni agenci aresztowali obu sprawców.

Zamach wywołał w mieście popłoch. Wielu Turków zamknęło szczelnie swe domy i sklepy. Przedsięwzięto liczne aresztowania w dzielnicy bułgarskiej i żydowskiej.

Podczas przechadzki rozmawiał król o zdobyciu Janiny. „Zwycięstwo to — powiedział — przychodzi w sam czas dla uświetnienia mego 50-letniego jubileuszu“. Następnie rozmawiał o przybyciu niemieckiego krążownika „Göben“ i powiedział:

— Jeśli jutro złożę wizytę na dreadnoughcie niemieckim „Göben“, to ten niemiecki okręt wojenny będzie musiał oddać tu w Salonikach salwę na cześć króla Hellenów, co napełnia mnie żywem zadowoleniem.

To były jego ostatnie słowa; zaledwie bowiem je wypowiedział, padł strzał. Adjutant rzucił się na sprawcę, schwycił go za gardło i trzymał póty, aż nadbiegli dwaj żandarmi.

Morderca Szimas.

Wedle ostatnich wiadomości z Aten przesłuchiwanie mordercy króla Jerzego nie jest jeszcze skończone. Sprawca zamachu odmawia odpowiedzi i wyjaśnień. Władze nabierają przekonania, że ma się tu do czynienia z obłąkanym.

Śledztwo przeciw mordercy prowadzić będzie prezydent trybunału apelacyjnego.

Według opowiadania znajomych żył Szimas za granicą i dopiero po zajęciu Salonik przez Greków powrócił do tego miasta.

Poselstwo greckie w Berlinie otrzymało doniesienie, z którego wynika, że sprawca zamachu, podający się za anarchistę, jest człowiekiem obłąkanym. Listy, jakie znaleziono przy nim, dają dowód, że Szimas jest człowiekiem zupełnie niewykształconym i nie był przy zdrowych zmysłach.

Według innych doniesień, morderca bawił przed 3 dniami w Volo i był pierwej nauczycielem.

Grecya w żałobie.

Z Salonik donoszą: Zwłoki króla Jerzego wczoraj zabalsamowano, nakryto flagą grecką i przewieziono do pałacu. Pochód przechodził obok miejsca, gdzie króla zamordowano. Ks. Mikołaj ogłosił wstąpienie na tron ks. Konstantyna.

Obecnie zwłoki zostały wystawione na widok publiczny. Całe miasto jest głęboko wzruszone, na znak żałoby wszystkie sklepy są zamknięte. Władze zarządziły daleko idące środki bezpieczeństwa, zdaje się jednak, że zamącenie spokoju jest wykluczone, zwłaszcza, że ludność poinformowana jest już o osobie i narodowości mordercy. Fakt, że mordercą jest Grek, sprawił bardzo bolesne wrażenie na ludności.

Na początku posiedzenia Izby deputowanych w Atenach prezydent Venizelos zawiadomił Izbę o śmierci króla i uczcił jego zasługi dla narodu. Mowy tej deputowani wysłuchali stojąc. Izba uchwaliła sześciomiesięczną żałobę, poczem na znak żałoby zamknięto posiedzenie wśród oklasków na cześć nowego króla.

Wszystkie dzienniki w Atenach wyszły w czarnych obwódkach i zamieszczają obszerne artykuły, podnosząc w nich zasługi mądrego i kochanego króla Jerzego a morderstwo przedstawiając jako nieszczęście narodowe.

Z Aten donoszą: Mimo wzburzenia ludność zachowuje się spokojnie. Zarządzono sześciomiesięczną żałobę państwową i całoroczną żałobę dworską. Wczoraj rano strzały armatnie oznajmiły miastu początek żałoby. We wszystkich kościołach biły równocześnie dzwony. Na wszystkich gmachach publicznych i większości domów prywatnych powiewają flagi żałobne.

Rodzina królewska.

Ks. Jerzy i ks. Andrzej powiadomili królowę Olgę bardzo ostrożnie o katastrofie. Królowa zaczęła płakać i zemdlała kilkakrotnie. Królowa nie odjechała w nocy do Salonik, ale dopiero rano o godzinie 10 wraz z książętami.

Z Janiny donoszą, że następca tronu dowiedział się o śmierci ojca od pułkownika Dusmanisa, który powiedział mu wprzód, że ma mu ważną, a smutną wiadomość do zakomunikowania. Następca tronu był bardzo zaniepokojony i zapytał: Czy wiadomość pochodzi z Salonik? Na to wręczył mu pułkownik Dusmanis depeszę, której książę w pierwszej chwili nie zrozumiał, tak, że pułkownik musiał mu ją ponownie odczytać. Książę głęboko wzruszony, ze łzami w oczach zarządził, aby powiadomiono o strasznym fakcie ks. Maryę. Książę wydał następnie rozkaz do armii. O godz. 10 rano wraz z innymi książętami opuścił Janinę.

Księżna grecka Helena, która otrzymała wiadomość tuż przed wyjazdem do Wiednia, odjechała w nocy z powrotem do Salonik.

Współczucie zagranicy.

Z Wiednia donoszą: P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold zjawił się wczoraj u posła greckiego Streita, by w jego ręce złożyć kondolencye w imieniu Najj. Pana, w imieniu własnem, oraz wspólnego Rządu.

Imieniem Rządu austryackiego złożył kondolencyę P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh.

W Berlinie zarządzono trzytygodniową żałobę dworską z powodu zgonu króla greckiego.

Do Belgradu wieść o zamordowaniu króla greckiego nadeszła onegdaj późną nocą i wywołała ogromną konsternacyę. Powszechnie daje się zauważyć szczere współczucie dla dynastyi greckiej i narodu greckiego.

Z Petersburga donoszą: Po otwarciu wczorajszego posiedzenia Dumy, prezydent zawiadomił Izbę o zamordowaniu króla greckiego. Członkowie Dumy powstali z miejsc i uczcili pamięć króla. Duma uchwaliła wysłać depeszę do cara i carowej wdowy z kondolencyą, oraz wysłać wyrazy współczucia za pośrednictwem posła greckiego rodzinie królewskiej greckiej i greckiej Izbie deputowanych.

Król Konstantyn.

Z Salonik donoszą, że minister Raktiwan wydał obwieszczenie do ludności o śmierci króla Jerzego I. i wezwał ją do składania przysięgi dla nowego króla Konstantyna.

Wedle doniesień z Aten, król Konstantyn wydał do armii pierwsze orędzie, w którem zapewnia, że iść będzie śladem ojca i poświęci całą troskę utrzymaniu armii i floty na wyżynie zadania.

Ustawa o następstwie tronu w Grecyi orzeka, że korona przechodzi w legalnej linii męskiej na potomków Jerzego I. wedle zasad primogenitury. Każdy z następców Jerzego I. winien należeć do greckiej Cerkwi prawosławnej. W razie zawakowania tronu sprawuje rządy prowizoryczna regencya przez Izbę wybrana, po upływie zaś dwu miesięcy rozszerzona Rada państwa przystąpić winna do wyboru króla.

Król Konstantyn, dotychczasowy ks. Sparty, urodził się dnia 2 sierpnia 1868 w Atenach. Dnia 13 grudnia 1886 uznany pełnoletnim, mianowany został równocześnie kapitanem w 4 p. p. greckiej; poczem udał się na studya prawnicze do Lipska. 27 października 1889 zaślubił w Atenach ks. pruską Zofię, trzecią z rzędu córkę Fryderyka III., a więc siostrę ces. Wilhelma II.

Ks. Konstantyn niejednokrotnie pod nieobecność ojca, w jego zastępstwie, sprawował rządy. Przemieszkiwał zazwyczaj w zamku Dekelia w Atenach.

W chwili wybuchu wojny grecko-tureckiej był ks. Konstantyn generał-porucznikiem i komendantem inspekcyi armii w Atenach. Objął on wówczas naczelne dowództwo nad armią, nie zdobył jednak wawrzynów i po zawarciu pokoju złożył naczelną komendę w ręce gen. Smoleńskiego. Klęski oręża greckiego pozbawiły go na długo popularności u narodu.

Gdy w r. 1900 utworzono generalną komendę armii, posterunek ten powierzył król znowu ks. Konstantynowi. Z wielką energią zwrócił się on przeciwko różnym błędom organizacyi wojskowej greckiej, czem ściągnął na siebie wprost nienawiść wielu protegowanych dotąd oficerów. Rozpoczęły się swary, niesnaski i we wrześniu 1909 r. ks. Konstantyn ustąpił, a nawet złożył wszystkie swe godności wojskowe. Wystąpili też z armii wszyscy inni synowie królewscy. Ks. Konstantyn udał się wówczas za granicę, przebywał w Paryżu, we Frankfurcie n. Menem. Pod jego nieobecność urządzono w wielu miejscach w Grecyi manifestacye wyrażające sympatyę dobrowolnemu banicie, które dowiodły, że tylko pewna klika oficerska była dlań wrogo usposobiona. Wobec tego ks. Konstantyn powrócił w styczniu 1911 r. do Aten i razem z bratem swym ks. Jerzym wstąpił napowrót do armii. Po ogłoszeniu mobilizacyi d. 4 października 1912 objął naczelne dowództwo, a wówczas także książęta Mikołaj i Andrzej powrócili do szeregów. Szczęście wojenne, jak wiadomo, sprzyjało ks. Konstantynowi tym razem. Pokonawszy Turków — co prawda liczebnie słabszych — pod Elassoną i Serfidże, zajął Saloniki. W styczniu r. b. stanął na czele armii w Epirze i obległ Janinę, która po kilkumiesięcznej obronie kapitulowała. Tak więc z nazwiskiem nowego króla wiążą się obecnie dwa największe sukcesy armii greckiej, zdobycie Salonik i Janiny. Tym sposobem zrehabilitował się on zupełnie w oczach narodu, który czci go obecnie jako swego bohatera.

Wojna bałkańska.

Warunki pokojowe.

Według sprawozdania, które otrzymała Porta, warunki pokojowe, wypracowane przez konferencyę ambasadorów w Londynie, są możliwe do przyjęcia przez Turcyę. Nie są one jeszcze ostatecznie sformułowane, a będą przedewszystkiem notyfikowane Porcie.

Z widowni wojennej.

Według prywatnych wiadomości, otrzymanych w Konstantynopolu, walki wzdłuż linii Czataldży trwają dalej. Turcy posunęli się naprzód na całej linii i zajęli szereg pozycyj bułgarskich.

Wielki wezyr odbył wczoraj naradę w sprawach wojskowego położenia z szefem oddziału ministerstwa wojny i brygadyerem sztabu, gen. Zig baszą.

Wedle doniesienia z Aten, generał Danglis zamianowany będzie generałem dywizyi i generalissimusem.

Bombardowanie Skutari.

Wiadomości, które nadeszły do Wiednia o stanie rzeczy w Skutari, potwierdzają urzędowo, że bombardowanie jest skierowane nietylko przeciw fortom, lecz także przeciw samemu miastu. Flagi konsulatów nie są respektowane. Gmach konsulatu austro-węgierskiego odniósł znaczne uszkodzenia. Stwierdzono również, że zbombardowano klasztor włoski, w którym zamknięte były zakonnice pielęgnujące chorych. Wiele zakonnic zostało zabitych, część raniona. Ludność katolicka z arcybiskupem na czele schroniła się do katedry, ale i tam bynajmniej nie jest bezpiecznie.

Wszystkie te wypadki zdarzyły się przed kilku dniami. Co stało się później, nie wiadomo. W każdym razie opinia publiczna i koła rządowe śledzą je z natężoną uwagą.

Dzienniki wzywają dyplomacyę, aby położyła kres smutnym wypadkom. Ogólne poczucie ludności protestuje przeciw postępowaniu armii oblężniczej w Skutari.

Cetynia. Ze źródeł urzędowych kategorycznie zaprzeczono wiadomości jednego z dzienników wiedeńskich, jakoby parowcowi austryackiemu nie pozwoliły wojska czarnogórskie w San Giovani di Medua wyładować towarów i zagrażały życiu marynarzy.

Rzym. Wszystkie dzienniki omawiając posuwanie się Greków w Albanii południowej, wyrażają zgodnie zapatrywanie, że Włochy nigdy nie dopuszczą do stałego obsadzenia Valony, lub innego miasta albańskiego przez Greków.

KRONIKA.

Lwów, 20 marca.

Kalendarz.

Piątek (21 marca):

Wielki Piątek. — Lubomira. — Fteofylakta pr.

Wschód słońca o godzinie 5·24 rano, zachód słońca o godzinie 5·37 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 12 stopni Cel.

---

obezwładnia jego jeszcze chwiejną wolę. Później jednak zapragnie on sprawdzić to wszystko, co mu się przytrafiło, co widział, co mu powiedziano, a bez pomocy pana tego dokonać nie zdoła.... Wówczas uda się do pana i zwierzy się ze swych wątpliwości. Proszę wtedy, panie doktorze, przyjść do mnie, zapytać mnie o zdanie, lub zażądać poufnego współudziału, którego panu nigdy nie odmówię.

Doktor Lasalle podziękowawszy, odszedł.

Upłynęło dni kilka.

Wiedziano już powszechnie, że pan de Baudricourt wyzdrowiał, wstał z łóżka, wychodził na przechadzkę.

Nie wzywał jednak do siebie doktora Lasalle, swego starego przyjaciela, który tem okrutnie się martwił.

I oto dnia pewnego, nie on, lecz sam prokurator zawezwał doktora, aby mu udzielić ważnych wiadomości, i to w godzinie tak późnej, aby nikt nie mógł ich dostrzedz, ani rozmowie przeszkodzić.

Cóż się więc stało?

Przewidywania prokuratora zdawały się nie sprawdzać. A jednak Géo nie ustawał w zabiegach i śledzeniu. Był w ciągłym ruchu to w dzień, to w nocy, w rozmaitych przebraniach.

Aby jednak zrozumieć ciąg dalszy, musimy tu cofnąć się nieco i pójść śladami notaryusza Hudelot, który, jak już wiemy, potajemnie dwukrotnie wyjeżdżał w niewiadomym kierunku, kazawszy poprzednio zdjąć ze ściany portret pani de Baudricourt i umieścić go w pace. Wiemy także, że z tajemniczej wycieczki powrócił notaryusz również w tajemnicy, nocą i przywiózł z sobą pakę odmienną od tej, w której portret był umieszczony.

Te zagadki potrzeba nam przedewszystkiem wyjaśnić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Wczorajszy dzień św. Józefa** był dniem imienin Ojca św. Sw. Józef jest patronem Piusa X., który przed wstąpieniem na Stolicę Piotrową nazywał się Giuseppe Sarto. Cały świat katolicki spogląda z uczuciem głębokiej czci i przywiązania na świątobliwego Starca, który tak dostojnie dźwiga na swoich ramionach przygniatający ciężar duchowego spadku Apostołów. To też w dniu wczorajszym wszyscy katolicy słali gorące modły do Najwyższego, by zachował im jeszcze w długie lata ukochanego Ojca i Przewodnika.

— **Z c. i k. marynarki.** Najj. Pan zamianował kontradmirała Karola Kailera zastępcą komendanta marynarki i szefa sekcyi marynarki w Ministerstwie wojny.

— **U JE. P. Marszałka krajowego** Adama hr. Gołuchowskiego zjawiła się wczoraj wieczorem delegacya nauczycielstwa ludowego w sprawie poparcia w Sejmie żądań nauczycielstwa. JE. P. Marszałek odpowiedział, że projekt Wydziału krajowego nie załatwia sprawy decydująco, a wszystko zależy jeszcze od Sejmu, Deputacya bawiła dłuższy czas u P. Marszałka, gdzie nauczyciele mieli sposobność poinformować osobiście P. Marszałka o swych postulatach.

— **Dyrektor kolei państwowych,** p. Stanisław Rybicki wyjechał za dwutygodniowym urlopem, a kierownictwo dyrekcyi kolei państwowych objął radca sekcyjny dr. Jerzy Younga.

— **Z Uniwersytetu lwowskiego.** W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w tutejszym Uniwersytecie wpisy na półrocze letnie roku szkolnego 1912 13, które potrwają do 4 kwietnia. W czasie od 5 do 11 kwietnia wpisywać się będzie można tylko za pozwoleniem Gron profesorskich, a do 10 maja włącznie tylko za pozwoleniem Senatu akademickiego, w wypadkach godnych uwzględnienia.

Półrocze letnie rozpocznie się z dniem 27 b. m.

— **Sejmik relacyjny.** W sali Kasyna miejskiego odbył się wczoraj wieczorem sejmik relacyjny posła na Sejm krajowy JE. dr. Stanisława Głąbińskiego, na którym po przemówieniach dr. Głąbińskiego i kilku innych mowców uchwalono rezolucyę, przedstawioną przez prof. dr. Strońskiego, sprzeciwiającą się przyjętemu przez większość stronnictw politycznych projektowi sejmowej reformy wyborczej i proponującą w kilku punktach zmiany, w myśl znanych postulatów stronnictwa narodowo-demokratycznego.

— **Wiec delegatów nauczycielstwa ludowego z całego kraju** odbył się wczoraj po południu w sali posiedzeń Rady miejskiej. Wiec zagaił przewodniczący p. Nowak, prezes „Krajowego Związku nauczycielskiego". Referat w sprawie regulacyi płac nauczycielskich i pragmatyki służbowej wygłosił p. Smulikowski, poczem po przemowach nauczycieli Polaków i Rusinów, oraz kilku posłów, uchwalono rezolucyę protestującą przeciw projektowi Wydziału krajowego w sprawie regulacyi płac nauczycielskich, wniesionemu na wczorajszem posiedzeniu Sejmu krajowego, jako nie odpowiadającemu postulatom nauczycielstwa, sformułowanym na wiecach krajowych i wiecach powiatowych, a domagającą się zrównania poborów nauczycielstwa z poborami 4 najniższych klas rangi urzędników państwowych.

W rezolucyi tej domaga się Zjazd również jak najrychlejszego wydania służbowej pragmatyki w myśl żądań, wypowiedzianych na krajowym wiecu nauczycielskim i na wiecach powiatowych w roku 1912.

— **Podziękowanie.** Komitet budowy pomnika J. Słowackiego we Lwowie, składa serdeczne podziękowanie p. profesorowej Julii Chlamtaczowej za sprawienie przez nią własnym kosztem blaszanych puszek i zebraną do nich kwotę 66 kor. na rzecz funduszu pomnika poety.

— **„Lutnia"** odśpiewa w Wielki Piątek w kościele OO. Bernardynów o godzinie 6 wieczorem następujące psalmy. 1. Palestrina „Adoramus". 2. Gomółka „2 Psalmy". 3. Haydn „Tenebra facta sunt". 4. Lotti „Ave vera virginitas". 5. Rossini „Fac ut ardeat cor-meum" na chóry mieszane. 6. Allegriego „Miserere" na chór męski i 7. po raz pierwszy we Lwowie F. Nowowiejski „Adoramus te Christe" 8-głosowy chór mieszany i organ. — Solowe ustępy wykona p. Lipanowicz. — Dyrygują: dyr. p. Stanisław Cetwiński i dr. Zdzisław Szczepański. — Partyę organową objął p. dyr. Henryk Jarecki.

— **Biura Banku przemysłowego** w dniach 21 i 22 b. m. z powodu Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty będą zamknięte dla publiczności od godziny 12 w południe.

— **Walne zgromadzenie** „Koła ewangelików-Polaków, połączone z obchodem 50 rocznicy powstania odbędzie się w sali Towarzystwa Strzeleckiego (ul. Kurkowa 25) we wtorek, dnia 25 b. m., o godzinie 4 po południu. W program wchodzą: Przemówienie wstępne; śpiew chóru Towarzystwa śpiewackiego „Echo"; odczyt pastora krakowskiego ks. Karola Michejdy p. t. „Narodowość a Biblia"; sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły, wnioski, wybory. — Goście mile widziani. — Wstęp wolny.

△ **Konia z wozem** skradziono wczoraj w ulicy Supińskiego rozwozicielowi węgla Jakóbowi Kulbidzie, gdy na chwilę oddalił się do jednego z domów przy tej ulicy, aby zanieść do piwnicy zamówione węgle.

△ **Brutalny napad.** Na p. Franciszka Reichmana, wydawcę „Księgi adresowej miasta Lwowa" napadł wczoraj na kurytarzu gmachu sądu powiatowego S. III. Jan Rudolf Spiegel, wydawca „Skorowidza m. Lwowa" i dotkliwie go pobił z zemsty za to, że sędzia uwolnił p. Reichmana od oskarżenia o obrazę czci. Epilog tej sprawy rozegra się przed kratkami sądowemi.

△ **Samobójstwo.** W realności przy ul. Cłowej l. 7 targnął się wczoraj po południu na swe życie rymarz, Józef Kleinert, zadawszy sobie nożem dwie ciężkie rany w okolicę serca. Pomoc pogotowia Towarzystwa ratunkowego nie odniosła żadnego skutku, gdyż Kleinert niebawem skonał.

Powód samobójstwa nieznany.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: lornetkę, pierścionek i pulares z drobną kwotą; srebrny zegarek podwójnie kryty z łańcuszkiem i dwoma wisiorkami; książeczkę galicyjskiej Kasy oszczędności na 100 koron, wystawioną na nazwisko Wiktora Filipowskiego; srebrny zegarek z dwoma kopertami.

(△) **Niebezpieczny kanał.** Wczoraj wieczorem zapadł się kanał przy ul. Kołłątaja. Na szczęście obeszło się bez wypadku, zarządzono bowiem natychmiast środki ostrożności.

(△) **Zgubiono:** na schodach domu przy ul. Jagiellońskiej l. 11 a. ośm banknotów 10 koronowych.

(△) **Nagły zgon.** Ubiegłej nocy w domu przy ulicy Na Błonie zmarła nagle 54-letnia Marya Poczekajło, służąca. Lekarz miejski stwierdził śmierć naturalną wskutek opilstwa. Zwłoki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

(△) **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj Markusa Podhorca, robotnika czapkarskiego, który ukradłszy Maksowi Pollakowi w Stryju, u którego pracował, kwotę 100 koron, umknął do Lwowa.

Z piwnicy realności przy ul. Świętokrzyskiej l. 20 skradziono wczoraj w nocy na szkodę tamtejszych lokatorów zapasy wiktuałów i węgla.

Z kuchni w realności przy ul. Grunwaldzkiej l. 3 skradziono służącej Helenie Zuchowskiej zegarek srebrny, złotą bransoletkę i bieliznę, a na szkodę jej służbodawczyni kilka srebrnych łyżeczek.

Rozmaite wiktuały, mydła i t. p. skradli złodzieje wczoraj w nocy ze sklepu Dawida Bauma przy ul. Wodnej l. 5.

Kucharce Zofii Białkównej, skradziono z mieszkania przy pl. Smolki złoty zegarek kryty, ozdobny dwoma brylancikami na kopercie, z długim łańcuszkiem.

Do pokoju Franciszki Appermann przy ul. Kraszewskiego l. 17 weszła wczoraj jakaś kobieta i skradła złotą bransoletkę wysadzaną turkusami i granatami.

Ubiegłej nocy zakradli się złodzieje do warstatu tokarza metalowego Wilhelma Netroufala przy ulicy Zamkniętej i zabrali 30 sztuk krzyżów mosiężnych, rozmaite przedmioty mosiężne do chorągwi, metalowe pająki itd., wartości około 800 koron.

Przytrzymano dziś w magazynie żelaza Ignacego Vogelfängera przy ul. Jachowicza 19-letniego Józefa Sęczkowskiego, który wybrał się tam w celach kradzieży. W magazynie tym skradziono w ostatnich czasach mnóstwo rozmaitych towarów, wartości około 2000 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Franciszek Wojnarowski, właściciel realności, w 71 r. życia;

w Kaliszu, Genowefa z Dąbkowskich Szczepankiewiczowa, żona właściciela księgarni i wydawcy *Kuryera kaliskiego,* matka b. artystki dramatycznej p. Stanisławy Dziryt Dobrowolskiej, żony znanego literata p. Adama Dobrowolskiego.

— **Pożary fabryk w Pabjanicach.** W ciągu ostatnich kilku dni Pabjanice nawiedziły trzy pożary fabryk. Pierwszy pożar wybuchł w fabryce Kuperwassera. Ogień spostrzeżono dość szybko i nie dano mu się rozszerzyć, wskutek czego straty wynoszą tylko około 500 rubli. — Drugi pożar wybuchł także w nocy. Tym razem pożar szerzył się w tkalni Selberdta, Rakowskiego i Grundlewicza przy ulicy Warszawskiej. Spaliły się duże zapasy towaru, 45 krosien i różne maszyny pomocnicze. Straty wynoszą około 60.000 rubli. Trzeci pożar w tkalni firmy „Rohman i Sp." strawił 25 krosien i maszyny pomocnicze. Wszystkie fabryki były ubezpieczone.

— **Tragedya rodziny Vuičów.** Pisma wiedeńskie poświęcają obszerne wspomnienia byłemu serbskiemu posłowi dr. Vuičowi, który zmarł we Fiume w nocy z dnia 13 na 14 b. m. Żona jego, widząc zbliżający się zgon chorego małżonka, obok jego sypialni w przedpokoju wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie. Na odgłos detonacyi, chory odzyskał na chwilę przytomność i niespokojnie dopytywać się zaczął, co było powodem huku; po chwili jednak utracił znowu przytomność; zmarł o godzinie 1 w nocy. Śmiertelnie ranną jego żonę przewieziono do sanatoryum; mimo zabiegów lekarskich i natychmiastowej pomocy, w parę godzin po zamachu p. Vuičowa zakończyła życie. Zwłoki obojga małżonków przewieziono do Belgradu i złożono w familijnym grobowcu. Dr. Vuič, urodzony w Belgradzie, ukończył studya w Paryżu, poczem w wyższej szkole w Belgradzie wykładał naukę skarbowości. W r. 1901 objął tekę finansów, w niedługi czas potem ministra spraw zagranicznych. Po zamachu na króla Milana, opuścił kraj z powodu podejrzeń o udział w spisku. Po śmierci króla Aleksandra i królowej Dragi powrócił do Serbii i wkrótce stanął na czele gabinetu stronnictwa radykałów. Od roku 1903 do 1906 był w Wiedniu posłem; ztąd przeniesiony został do Berlina, następnie do Rzymu. Od dłuższego czasu cierpiał na chorobę serca: dla kuracyi przebywał w sanatoryum we Fiume. W pogrzebie dr. Vuiča i jego żony, wzięły udział tłumy publiczności.

Nowe pole dla światła elektrycznego. Wobec wielkich i powszechnie uznanych dogodności światła elektrycznego, którego użycie mimo kosztowności rozszerza się po całym świecie cywilizowanym z nadzwyczajną szybkością, byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by i domy odosobnione, zdala od elektrowni i gazowni miejskich położone, mogły mieć dogodności światła elektrycznego. Że wielkie domy, fabryki, sanatorya i inne duże zakłady można oświecać elektrycznością z własnej elektrowni, wątpliwości nie ulega na podstawie doświadczenia, są to bowiem zakłady, u których koszt światła elektrycznego nie wchodzi w rachubę wobec innych wydatków wynikających z ich utrzymania. Ale idzie o to, by w światło elektryczne zaopatrywać także i małe domy, wille na wsiach i t. d. a zatem realności, w których utrzymywanie osobnego mechanika czuwającego nad funkcyonowaniem należytem takiej małej, na potrzeby jednej tylko realności obliczonej elektrowni, przechodzi możność właściciela lub byłoby prostem marnowaniem pieniędzy.

Otóż tym przeszkodom zaradzono, jak donosi pismo *La Nature,* które opisuje taką małą elektrownię, według nowego pomysłu obliczoną dla jednej tylko realności.

Otóż do takiej domowej elektrowni potrzeba motoru dynamomaszyny i bateryi-akumulatorów. Motor jest oczywiście benzynowy, który teraz można mieć o najrozmaitszej sile. Taki motor nie potrzebuje działać ciągle, bo służy nie tylko do zasilania lamp, ale i ładowania, czyli nabijania akumulatorów. Z nabitych akumulatorów idzie prąd elektryczny do lamp, gdy po nie jakim czasie napięcie prądu zmniejszy się do pewnego stopnia skutkiem konsumcyi przez lampy, automatycznie pewna część prądu idzie z akumulatorów do dynamomaszyny i wprawia ją w ruch, przezco znów zaczyna działać motor benzynowy, który wytwarza prąd do zasilenia lamp jak i do nabijania akumulatorów. Po nabiciu akumulatorów motor automatycznie staje, a lampy otrzymują prąd elektryczny tylko z akumulatorów, poczem powtarza się działanie jak przedtem.

Ponieważ tak motor jak i dynamomaszyna w tem urządzeniu działają automatycznie, przeto cała piecza nad taką małą elektrownią ogranicza się do baczenia, by nie brakło benzyny do motoru, wody do chłodzenia i kwasu w akumulatorach. Przeto całe urządzenie wypada stosunkowo tanio, ponieważ nie potrzebuje ciągłej kontroli ze strony ukwalifikowanej osoby.

W ostatnich latach obmyślono chłodnie pokojowe zamknięte w odpowiednich szafach, a czynne zapomocą prądu elektycznego. Otóż takie małe chłodnie pokojowe musianoby utrzymywać w czynności zapomocą opisanego powyżej urządzenia, co w braku lodu ma na wsi bardzo wielkie znaczenie dla przechowywania pożywienia, w gorącu łatwo psującego się.

Kronika prowincyonalna.

§ „Rodzina" w Bochni odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, 30 b. m., o godzinie 3 po południu w sali tamtejszej Rady miejskiej.

§ Z Zakopanego. Wtorkowa najpiękniejsza słoneczna pogoda nad wieczorem zmieniła się niespodzianie. Wiatr halny ustał, ustępując miejsca podmuchom północnym, które późnym wieczorem przyniosły silną zadymkę śnieżną. Nad ranem Zakopane zmieniło całkowicie dotychczasowy wiosenny wygląd, ustrojone znowu w biel śnieżystą. Jakkolwiek śnieg ten jest niepewny i zbyt wilgotny, ale spadło go tak wiele, że nawet gdyby nastały dnie upalne utrzyma się on w górach napewno. A więc zawody narciarskie będą mogły się odbyć. W ostatnich dniach mieliśmy dwa przedstawienia amatorskie: u Chramca i w Sokole. U Chramca grali dorośli na dochód nauczycielskiego Domu zdrowia, a grali doskonale z dr. Kiwerskim na czele, w Sokole młódź szkolna na cele drużyn skautowych. Oba przedstawienia powiodły się także kasowo wcale dobrze.

(D. B—ki)

§ Pożar. Dnia 6 b. m. po południu wybuchł pożar w obejściu Wojciecha Suchowicza w Kłodnie, w pow. żółkiewskim, i rozszerzył się wnet na sąsiednie blisko siebie stojące budynki gospodarcze, niszcząc 10 zagród wieśniaczych z zapasami paszy i ruchomościami, na ogólną szkodę około 33.000 kor. Szkoda była w około $1/3$ części ubezpieczona. Przyczyna pożaru nieznana.

Kronika zagraniczna.

* Niemiecki okręt napowietrzny wojskowy „Ersatz Z I." z powodu burzy został wczoraj zniszczony w Karlsruhe.

* Tragiczne zgony awiatorów. Wczoraj rano komendant wojskowej szkoły awiatycznej Moreno spadł w Somalombarde z wysokości 200 m. i zginął na miejscu.

Lotnik Primavesi spadł wczoraj — jak donoszą z Berna szwajcarskiego — z wysokości 100 m. do jeziora Lugano i znikł w falach bez śladu. Znaleziono tylko szczątki aparatu.

* Wagony przeciwalkoholowe. Rossyjskie ministerstwo — jak donoszą z Petersburga — rozważa, jakie należałoby przedsięwziąć środki w celu zmniejszenia pijaństwa, szerzącego się wśród pracowników kolejowych.

Owocem narad jest postanowienie zorganizowania „wagonów-wystaw" i przedstawienia w nich poglądowo szkodliwości alkoholu.

„Wagony-wystawy" ekspedyowane na wszystkie linie kolejowe, będą zatrzymywane w punktach najliczniej zaludnionych, aby administracya wystaw mogła zwiedzającym udzielać objaśnień, dotyczących eksponatów.

* Bankructwa pism niemieckich. Wskutek bankructwa niemieckiego banku prowincyonalnego w Chodzieżu, konkurs ogłosiło wydawnictwo tamtejszej gazety *Ostgrenze.* Założyli ją spólnicy upadłego banku i sami utrzymywali. Równocześnie przestały wychodzić gazety *Rogasener Ztg.* i *Schönlanker Tageblatt,* należące do tego samego wydawnictwa.

* Pęcherzyki powietrzne ptaków. Wiadomo, że wiele ptaków, oprócz dwojga płuc, ma pęcherze, napełnione powietrzem; jest ich zwykle dziewięć, połączonych z jednej strony oskrzelami, z drugiej z wielu wydrążeniami pod skórą między muskułami, a nawet w kościach. Do czego służą? Sądzono pierwotnie (zeolog Merg, 1689), że pęcherzyki są rezerwą powietrza, dla płuc przeznaczoną. Mniemano w następstwie, że zmiejszając wagę ptaka, owe pęcherzyki lot mu ułatwiają, lub, że zawarte w nich ocieplone powietrze czyni z ptaków żywe balony. Ostatnie badania Victorowa, opisane w *Pflügers Archiv,* dają trzecie wyjaśnienie. Victorow stwierdził, że gołąb przy temperaturze wewnętrznej 49°5 ma w swych pęcherzykach 50 centymetrów kubicznych powietrza. W atmosferze do 15°, przy 40·5° temperatury ciała ten zapas zmniejsza ciężar gatunkowy o 5 miligramów zaledwie, czyli o procent bardzo mały. Wobec tego poprzednia hypoteza upada. Zastąpiła ją inna, która zdaje się być pewnikiem. Utrwaliło ją także doświadczenie: wprowadzano w ruch muskuły skrzydeł, zatrzymując powietrze w pęcherzykach, przyczem temperatura pozostawała niezmieniona. Wypuszczano z worków powietrze, zachowując nieruchomość skrzydeł — i temperatura ptaka podnosiła się. Ztąd wniosek, że pęcherzyki służą, jako regulatory termiczne i zastępują oddychanie przez skórę, którego ptaki są pozbawione. Zatem szybkie poruszenia skrzydeł nie podnoszą temperatury krwi w sercu — chronią je bowiem, izolują i ochładzają przyległe doń dwa wielkie pęcherze napełnione powietrzem.

Wyjaśnienie Victorowa zdaje się być racyonalnem i ostatecznem.

* Jak z powieści Vernego. Pod przewodnictwem monachijskiego meteorologa, dr. Eugeniusza Alta, wyruszy dnia 26 b. m. z Tryestu wyprawa naukowa na wyspy Kanaryjskie, aby tam badać przy pomocy największego z dotychczas zbudowanych balonów kulistych, balonu „Suchard III-ci", posiadającego 48 metrów średnicy, wiatry stałe, zwane passatami, które mają pomódz wyprawie do odbycia podróży napowietrznej z wyspy Las Palmas do Ameryki. Dr. Alt spodziewa się dokonać tej podróży w ciągu dni dziesięciu. Gondola balonu, urządzona tak, że w razie upadku aerostatu może służyć za łódź motorową, zaopatrzona będzie w prowiant na trzy tygodnie. Wyprawa wynajęła też parowiec, który ma podążać za balonem i śledzić jego podróż napowietrzną.

* Dla reklamy. Amerykańskie sufrażystki potępiają metody działania swoich angielskich siostrzyc, znajdując, z wielką słusznością, że awantury nie posuwają naprzód sprawy kobiecej. One, biorąc rzecz czysto po amerykańsku, służą tej sprawie — za pomocą reklamy. Otóż, dla zwrócenia uwagi na siebie, a tem samem, jak twierdzą, dla zjednania zwolenników równouprawnienia kobiet, urządzą pochód tryumfalny z New Yorku do Waszyngtonu pod przewodem swego generała: Rozali Janes. Po drodze będą rozrzucać listki ulotne i wygłaszać odczyty. Cała ta propaganda będzie miała charakter prozelityczny, ale czysto pokojowy. Tłuczenie szyb — tym razem wykluczone. Parki

nowoyorskie wyglądają obecnie na obozowiska sufrażystek. Urządzają w nich one musztrę, ćwiczą się i wprawiają do pochodu; po za tem, urządzają dalsze wycieczki próbne. Mundury składają się z brunatnego, nawpół długiego płaszcza z kapturem, który czyni kapelusz zbytecznym. Takiejże barwy spódniczka, krótka, do połowy łydek, bronzowe pończochy wełniane, bronzowe buciki z gumowymi obcasami. Sufrażystki, które już odbyły pochód z Nowego Jorku do Albany, będą miały specyalne znaczki. Na czele forpocztów stanie pan Schulz, wyprzedzając pochód o jeden dzień drogi, dla przygotowania kwater i żywności.

‡ Wielki projekt elektrotechniczny. Znaczny spadek i wielkość Rodanu od dawna podsuwały myśl spożytkowania tej rzeki do wytwarzania prądu elektrycznego i sprowadzania go następnie do Paryża, nie zdołano się atoli zgodzić na sposób przeprowadzenia tej myśli. Dopiero teraz pojawił się projekt, który ma wszelkie prawdopodobieństwo urzeczywistnienia.

Około miejscowości Genissiet, odległej o 23 kilometry od granicy szwajcarskiej, zbudowana będzie w poprzek doliny Rodanu tama mająca 70 metrów wysokości, przezco po za nią powstanie zbiornik wody czyli po prostu jezioro mające 380 hektarów powierzchni. Z jeziora tak powstałego kanał mający 60 metrów szerokości, a 10 m. głębokości i dostarczający na sekundę 1800 metrów sześciennych wody doprowadzać ją będzie do 15 garniturów turbinowych, mających każdy siły po 24.000 koni.

Budowa owej tamy olbrzymiej przedstawia o tyle trudność, iż badanie gruntu wykazało, iż w głębokości dopiero 31 metrów poniżej średniego stanu wody w Rodanie znajduje się bezpieczny grunt skalisty, w którym założyć będzie można fundamenty przyszłej tamy. Ażeby te trudność pokonać, zbudowana będzie powyżej tamy, o której mowa, druga tama tymczasowa, zpoza której dwa równoległe do rzeki kanały odprowadzać będą wodę Rodanu do koryta rzeki poniżej miejsca budowy tamy stałej.

W osuszonym w ten sposób gruncie można będzie dopiero zakładać fundamenty aż do pokładu skalistego i budować tamę.

Tak zbudowana elektrownia poruszana siłą spadku wody Rodanu, dostarczać będzie dziennie przez 12 godzin 40.000, przez 8 godzin 80.000, a przez 4 godziny 200.000 koni siły.

Prąd dostawać się będzie do Paryża z olbrzymiem napięciem 120.000 do 150.000 wolt. Odległość elektrowni od Paryża wynosić będzie blisko 500 kilometrów, a koszt całej budowy koło 165 milionów franków.

Notatki literacko-artystyczne.

Janina Korolewicz-Waydowa przed wyjazdem do Warszawy wystąpi po raz ostatni na estradzie koncertowej w dniu 28 marca. Jak już donieśliśmy, odbędzie się w dniu tym w sali Towarzystwa muzycznego odczyt Aleksandra Polińskiego z Warszawy o Moniuszce, który ilustrować będą panie: Korolewicz i Oleska.

Obok pieśni solowych wykonają obie znakomite śpiewaczki nadzwyczaj ciekawe duettino na sopran i alt: „Naprzód ciebie wspomina".

Akompaniuje prof. Stanisław Głowacki.

Urządzeniem tego wieczoru zajmują się: Towarzystwo im. Fr. Chopina i gal. Towarzystwo muzyczne, a dochód przeznaczono na fundusz budowy pomnika Chopina we Lwowie.

Bilety do nabycia w składzie nut W. Zadurowicza.

„Ruch filozoficzny" za marzec już się ukazał i zawiera na czele artykuł p. Tennerówny „W sprawie zgodności w filozofii". Obfity dział sprawozdań uwzględnia prace polskie, francuskie i niemieckie, a składają się nań recenzye pióra pp. Witwickiego, Stögbauera, Zieleńczyka, Kodisowej, Sinki, Drexlerowej, Bandrowskiego, Tatarkiewicza, Szycówny. Przegląd czasopism filozoficznych, Zapiski bibliograficzne, Wiadomości wydawnicze, Sprawozdania z odczytów i wykładów filozoficznych (m. i. z odczytów pp. drów Kleinera i Ajdukiewicza, wygłoszonych w Polskiem Tow. filozoficznem) i inne wiadomości bieżące zamykają numer, do którego dodano sprawozdanie Polskiego Towarzystwa filozoficznego za rok 1912. Cena numeru 1 kor.; główny skład u Gubrynowicza i Syna.

„Wybór listów Pliniusza Młodszego" dla użytku gimnazyów polskich opracował Piotr Liszkowicz. Kraków. Nakład wydawcy. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Spółki.

(zg. s.) Wybór listów w oryginale (z niektóremi odpowiedziami Trajana) poprzedza wstęp, omawiający rozwój epistolografii u Greków i Rzymian, oraz treściwie opowiedziany żywot Pliniusza. Przy spisie imion własnych, umieszczonym na końcu starannie wydanej książki, znajdujemy również odnoszące się do tychże nazw objaśnienia.

William Skakespeare. „Dzieła dramatyczne". Tom VII. i VIII. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(zg. s.) Nowego wydania dzieł dramatycznych Szekspira wyszedł obecnie tom siódmy i ósmy. Mieszczą one w sobie: trzy części „Króla Henryka VI" w przekładzie Jana Kasprowicza, oraz „Króla Ryszarda III" i „Króla Henryka VIII" w znanem tłumaczeniu L. Ulricha. Utwory powyższe poprzedzone są doskonałemi, wyczerpującemi przedmowami krytycznemi prof. dr. Romana Dyboskiego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, 20 marca, w piątek, 21 marca i w sobotę, 22 marca z powodu Wielkiego Tygodnia, przedstawień nie będzie. — Niedziela, 23 marca, o godz. pół do 4 po południu, „Taniec czynowników", komedya L. Birinskiego; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Życie paryskie", opera komiczna J. Offenbacha. — Poniedziałek, 24 marca, o godz. pół do 4 po południu, „Leci liście z drzewa", napisał J. Wiśniowski; o godz. pół do 8 wieczorem, „Kochany Augustynek", operatka L. Falla. — Wtorek, 25 marca, o godz. pół do 4 po południu, „W gołębniku", komedya Ignacego Nikorowicza; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Cnotliwa Zuzanna", operetka J. Gilberta. — Środa, 26 marca, o godz. pół do 4 po południu, „Ewa", operetka Fr. Lehara; o godz. pół do 8 wieczorem, „Za gwiazdą Napoleona", sztuka H. Cepnika i L. Hellera.

Bilety na przedstawienia świąteczne będzie można nabywać jutro, w piątek, od godziny 9 do 12 w południe i od 3 do 6 po południu; w sobotę tylko od 9 do 12 w południe.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, dnia 21 marca, i w sobotę, 22 marca, teatr zamknięty. — Niedziela, 23 marca, o godzinie pół do 4 po południu, „Kordyan", poeamat dramatyczny. o godz. pół do 8 wieczorem, „Taniec czynowników", komedya. — Poniedziałek, 24 marca, o godzinie pół do 4 „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny, o godzinie pół do 8 wieczorem „Judasz z Kariothu", dramat. — Wtorek, 25 marca o godzinie pół do 4 po południu „Dyabeł i Karczmarka", komedya, o godzinie pół do 8 wieczorem „Kobieta i pajac", sztuka. — Środa, 26 marca, „Wieczór trzech króli", komedya. — Czwartek, 27 marca, „Judasz z Kariotu", dramat. — Piątek, 28 marca, „Taniec czynowników", komedya. — Sobota, 29 marca, „Wiele hałasu o nic", komedya. — Niedziela, 30 marca, o godzinie pół do 4 „Dożywocie", komedya; o godzinie pół do 8 wieczorem „Kobieta i pajac", sztuka. — Poniedziałek, 31 marca, „Wiele hałasu o nic", komedya.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Dyrekcya kolei Północnej donosi, że urządzony dotychczas dla przewozu osób, pakunków i posyłek pospieszno-towarowych przystanek Komorau, położony na szlaku kolei Północnej, otwarty został z dniem 8 b. m. dla ruchu towarowego w całych wozach, jakoteż w drobnych sztukach (Frachtstückgut), tudzież dla przewozu żywych zwierząt i takich posyłek towarowych, dla których załadowania i wyładowania potrzebne są osobliwe przyrządy, niemniej dla wszelkich płynów przewożonych w kotłach, o ile te ostatnie przeznaczone są dla fabryk chemicznych w Komorau.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj w Schönbrunnie o godz. 10 przed południem Najd. Arcyks. Leopolda Salvatora na prywatnej audyencyi.

= *Osservatore Romano* ogłasza list Apostolski, napisany z okazyi jubileuszu edyktu cesarza Konstantyna, w którym to edykcie cesarz Konstantyn uznał religię katolicką.

= Z Paryża donoszą, że wybór nowego szefa gabinetu natrafia na wielkie trudności. *Figaro* uważa za rzecz wykluczoną, by nowy prezydent ministrów powołany został z tej grupy senatu, która spowodowała upadek Brianda.

= Ambasador francuski Louis wyjechał wczoraj z Petersburga z powrotem do Francyi.

= Duma rossyjska obradowała wczoraj nad wnioskiem komisyi w sprawie unieważnienia wyboru posła Jagieły. Duma wszystkimi głosami przeciw kilku uznała wybór za bezprawny, poczem w tajnem głosowaniu 217 głosami przeciw 143 uznała wybór za ważny. Prezydent ministrów ma być powiadomiony o nadużyciach wyborczych w Warszawie, stwierdzonych przez komisyę.

= W niedzielę palmową przyszło w Konstantynopolu do starcia między zwolennikami a przeciwnikami orm.-kat. tercyarza w kościele patryarchalnym w Perze, z powodu tego, że uroczystość na zarządzenie patryarchy odbywała się według kalendarza gregoryańskiego. Policya musiała wkroczyć i aresztowała 18 osób.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 marca. Zaczęto burzyć na wzgórzu Wawelskiem wał austryacki, usypany od strony miasta. Na wale tym stały dawniej armaty. Ztąd ostrzeliwano miasto w r. 1848. Usunięcie wału odsłoni widok na Zamek.

Plany adaptacyi dawnego gmachu poszpitalnego na Muzeum narodowe ukończył już architekt Skawiński i przedłoży je Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia. Roboty mają być ukończone w przyszłym roku.

Kraków, 20 marca. Dziś rano w biurze przemysłowem magistratu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w usta praktykant konceptowy dr. Zygmunt Regiec, lat 28. Powód samobójstwa nieznany.

Wiedeń, 20 marca. Najj. Pan nadał profesorowi Uniwersytetu, Bolesławowi Ulanowskiemu w Krakowie, austro-węgierską odznakę dla sztuki i umiejętności.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziami auskultantów: Karola Durę dla Liszek, Czesława Iwanickiego dla Grybowa i Franciszka Kocwanetza dla Nowego Targu.

Poznań, 20 marca. (Tel. pryw.). Majątek Kołdrąb, dotychczasowa własność p. Trzcińskiego, przeszedł na rzecz komisyi kolonizacyjnej. Jak wiadomo, otaksowanie tego majątku było niższe od ceny kupna o 150.000 mk.

Poznań, 20 marca. W Inowrocławiu toczył się proces o obrazę agenta Pielakowskiego na tle sprzedaży ziemi. Naczelnego redaktora *Dziennika kujawskiego* p. Poszwińskiego skazano na 2 tygodnie więzienia, odpowiedzialnego redaktora p. Królaka na 100 marek.

Huta królewska, 20 marca. (Tel. pryw.). Zebranie mężów zaufania górników polskich postanowiło wobec odmówienia przez właściciela podwyżki płacy, aby jutro rozpoczął się strajk.

Warszawa, 20 marca. (Tel. pryw.). Prasa żydowska rozwinęła zajadłą agitacyę przeciw zapowiedzianym w Warszawie i Łodzi koncertom Paderewskiego, podejrzywając w nim wroga narodu żydowskiego.

Lublin, 20 marca. (Tel. pryw.). W uzupełnieniu doniesienia o napadzie bandytów na dwór ś. p. Jana Węglińskiego w Swidnikach pod Zamościem, należy stwierdzić, że oprócz wymienionych w pierwszej chwili, jest jeszcze kilka osób ciężko rannych. Bandyci zabrali ze stajni dworskiej 4 konie i powóz i odjechali bezkarnie.

Petersburg, 20 marca. (Tel. pryw.). *Nowoje Wremia* pisze, że sprawę mianowania arcybiskupa warszawskiego utrudnia ta okoliczność, że godność tę dotychczas piastował niemal zawsze kapłan arystokratycznego pochodzenia, takich zaś obecnie niema. Między kuryą a rządem rossyjskim toczą się dalej rokowania w sprawie tej nominacyi.

Petersburg, 20 marca. (Tel. pryw.). Dzienniki donoszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych nie uznało za możliwe mianowania proboszcza dla kościoła katolików Rossyan w miejsce ks. Deubnera, który zdaniem tych dzienników, uchodził za gorliwego zwolennika unii.

Petersburg, 20 marca. (Tel. pryw.). Prawicowcy uważają za konieczne skasowanie stanowiska premiera. Kokowcew w razie ustąpienia złożyłby także tekę ministra skarbu. Opowiadają, że na posiedzeniu komisyi budżetowej Kokowcew miał oświadczyć, że po 45 latach służby każdy człowiek czuje potrzebę usunięcia się na odpoczynek i zostawienia pola innym młodszym pracownikom.

Petersburg, 20 marca. (Tel. pryw.). *Nowoje Wremie* zamieściła list Józefa hr. Potockiego, który oświadcza, że rewizya nie odbyła się w jego pałacu, że konie swej stadniny sprzedawał dotychczas zawsze armii rossyjskiej i że rewizyę wywołała denuncyacya, że w jednym z majątków hrabiego schowano w stogu siana naboje.

Petersburg, 20 marca. Rada państwa przyjęła bez dyskusyi ustawę o zmianie ukazu wydzierżawiania polskich dóbr ordynackich w brzmieniu, uchwalonem przez Dumę.

Zamordowanie króla greckiego.

Wiedeń, 20 marca Najj. Pan zarządził 16-dniową żałobę Dworską od 25 marca począwszy z powodu śmierci króla greckiego.

Ateny, 20 marca. Śledztwo w sprawie królobójcy Schinasa wydało, że żył on z jałmużny, rodzina dawno się go wyrzekła. Oświadczył on, że niedawno prosił króla o jałmużnę, ale otrzymał odmowę. Z tego powodu miał złość do króla. Spólników zbrodni nie miał. W swoim czasie Schinas był zapisany na wydziale lekarskim w Atenach. Był zwolennikiem idei socyalistycznej i głosił, że niebawem zapanuje zupełna równość, nie będzie różnicy między bogatymi a biednymi, a czas pracy będzie wynosił tylko 2 godziny dziennie. Zresztą wygłaszał tylko ogólnikowe frazesy. Śledztwo nie jest jeszcze ukończone.

Ateny, 20 marca. Król bułgarski wystosował telegram kondolencyjny na ręce Venizelosa.

Saloniki, 20 marca. Zwłoki króla Jerzego zabalsamowano. Będą one wystawione w pałacu na widok publiczny.

Ateny, 20 marca. Król Konstantyn wyjechał dziś do Aten.

Ateny, 20 marca. Dziś odbędzie się posiedzenie Izby deputowanych, na którem król ma złożyć przysięgę na konstytucyę.

Na Bałkanach.

Wiedeń, 20 marca, *Fremdenblatt* donosi: Austro-węgierski poseł w Cetynii otrzymał polecenie poczynienia rządowi czarnogórskiemu przedstawień w sprawie Diakowej i bombardowania Skutari.

Londyn, 20 marca. Ambasadorowie mocarstw wczoraj po południu zebrali się na naradę.

Londyn, 20 marca. B. Reutera dowiaduje się, że ambasadorowie uchwalili wczoraj, iż przedstawiciele mocarstw mają otrzymać polecenie zakomunikowania rządom państw bałkańskich propozycyi mocarstw w sprawie warunków, jakie postawiły państwa sprzymierzone. Rady te wczoraj zatwierdziły wszystkie mocarstwa. Ambasadorowie dziś znowu się zbiorą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 marca 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 628·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 821·50, Akcye Anglobanku 336·50, Akcye Unionbanku 597·—, Akcye Länderbanku 515·50, Akcye Bankvereinu 514·50, Akcye Bodencredit 1153·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 638·—, Akcye kolei państwowych 701·—, Akcye kolei Południowej 112·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4870·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 1054·50, Akcye Rima Muranyi 717·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3429·—, Akcye Fabryki broni 936·—, Akcye Tureckie tytoniowe 321·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 866·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 83·10, Austryacka Renta koronowa 83·50, Węgierska renta koronowa 82·15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 83·05, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 83·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90·75, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 85·65, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 92·10, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·25, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 83·90, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 84·—. Losy tureckie 227·25, Marki 118·42, Rubel 254·50, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 833·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 —·—, Galicyjski Bank ziemski 95·25. Powszechny Bank depozytowy —·—. 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego 93·—.

Usposobienie po słabym przebiegu przy końcu z powodu lepszej zagranicy nieco silniejsze. lecz wskutek świąt rezerwowane.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Dlaczego
każdy powinien nabyć
„BALON DRZYMAŁY“

kupując go za 2 kor. w **Biurze St. Sokołowskiego we Lwowie**, ul. Karola Ludwika 5 albo ulica Jagiellońska 3. Oto nietylko dlatego, że przez to użyje złudzeń wspaniałej jazdy powietrzem i pozna zajmujące przygody bohaterów „Balonu Drzymały“ ujęte w barwnie napisaną powieść — lecz nadto dlatego, że w ten sposób złoży **cegiełkę** na nasze **krajowe „Muzeum handlowe“**, którego społeczeństwu naszemu tak bardzo potrzeba. Kto przyśle 2 kor. 40 hal. za Balon, oraz jako cegiełkę na „Muzeum handlowe“ pod adresem: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, otrzyma „Balon Drzymały“ odwrotną pocztą, jako przesyłkę poleconą.

Świeżo opuściła prasę

Księga Pamiątkowa

Ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin

Zygmunta Krasińskiego

ze słowem wstępnem **Ignacego Dembowskiego.**

Układ przeprowadził **Wiktor Hahn.**

We Lwowie 1912. Nakładem c. k. Rady szkolnej Kraj. Gubrynowicz i Syn. Trzy duże tomy 8-vo, zawierające przeszło 120 arkuszy druku. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 15 koron.

Czysty dochód na rzecz Towarzystwa literackiego im Adama Mickiewicza we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 marca 1913.

Hotel Żorża. Pp.: J. hr. Koziebrodzki z Podhajczyk, J. Gromnicki z Laszkowic, A. Buckiewicz z Bednarówki, K. Zaleski z Bilczej Wolicy.

Hotel Pański. Pp.: J. Cieluch z Berdechowa, J. Bis z Niska, A. Krężel z Przerytybora.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 20 marca 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	635·—	645·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	518·—	524·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	473·—	483·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·50	91·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	83·—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·60	86·30
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	95·70	96·40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·30	92·—
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·60	84·30
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·80	93·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·70	97·40
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·80	83·50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·—	83·20
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·—	84·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·30	81·—
„ „ „ 4 pr.	82·—	—·—
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·80	255·—
100 marek niemieckich	118·30	118·70

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 18 marca 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	83·55	83·75
styczeń-lipiec	83·55	83·75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·95	86·15
kwiecień-październik	86·10	86·30
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1560·—	1600·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	452·—	464·—
„ „ 1864 po 100 zł.	640·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	327·—	339·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·40	106·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·80	84·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·20	86·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·75	104·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·05	107·05
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·—	85·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·—	85·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	431·—	435·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·75	87·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·40	87·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·50	84·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·25	92·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·75	91·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·40	92·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	90·45	91·45
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·10	86·10

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·75	85·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	108·50	109·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·25	114·65
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·20	82·40
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·50	434·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·—	218·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	299·50	311·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·50	86·50
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	85·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·90	84·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·70	97·70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	114·50	122·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	226·50	229·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	283·—	295·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	252·50	264·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·05	84·05
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	91·—	92·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	91·—	92·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·—	84·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·10	93·10
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·10	91·10
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·50	82·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90·50	91·50
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	91·50	92·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·50	79·50
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·40	85·40
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·40	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	28·—	32·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	484·—	496·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	200·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	67·—	70·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·—	56·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·—	36·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	81·—	87·—
J. Akcye Banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	337·50	338·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	405·—	410·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3580·—	3590·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	631·25	632·25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	824·—	825·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	739·—	742·—
Gal. banku hip. 200 złr.	638·—	640·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	517·40	518·40
„ Austro-węg. 1400 kor.	2032·—	2042·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	599·50	600·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	269·—	270·—
Zivnostenska banka 100 złr.	271·—	272·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1300·50	1303·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4880·—	4890·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	517·—	520·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1056·—	1057·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3420·—	3442·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	825·—	831·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	261·50	264·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	870·—	875·—
Schodnicy 500 kor.	437·—	443·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	321·50	322·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·35	118·55
Włoskie Banki	93·87½	94·02½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·20¼	24·24¼
Paryż za 100 franków	95·80	95·95
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·—	255·—
Szwajcarskie Banki	95·47½	95·62½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14½	19·17½
20-markówka	23·66	23·73½
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·37½	118·57½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·—	94·20
Ruble	254·—	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1517/1913 (3550 2—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia materyałów i robót około wykonania izolacyi rurociągów i aparatów dla warzelni „Vakuum“ przy c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce, rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Powyższe roboty mają być bezzwłocznie rozpoczęte, zaś ukończenie ma nastąpić w terminie oznaczonym w szczegółowych warunkach technicznych.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, ogólne i szczegółowe warunki, przedmiary i plany można przejrzeć a formularze dla wnoszenia ofert podjąć w godzinach urzędowych w pomienionym c. k. Zarządzie salinarnym, w biurze c. k. kierownictwa budowy warzelni.

Należycie ostemplowane i podpisane oferty należy wnosić w zapieczętowanych kowertach z napisem: „Oferta na dostarczenie i wykonanie izolacyi w zakładzie Vakuum przy c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce“ — najpóźniej do godziny 11 przed południem we wtorek, dnia 8 kwietnia 1913 do c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

Do oferty ma się dołączyć 5 proc. wadyum do oferowanej kwoty, względnie poświadczenie złożenia tegoż w kasie wspomnianego c. k. Zarządu salinarnego.

Otwarcie ofert, przy którem mogą być obecni oferenci, nastąpi w oznaczonym powyżej dniu w biurze Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce o godzinie 11 przed południem.

Oferty po terminie wniesione, względnie nienależycie sporządzone lub nieopatrzone potwierdzeniem złożenia wadyum nie będą uwzględnione.

O udzieleniu przybicia rozstrzyga c. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 14 marca 1913.

Ч. сп. E. 1808/12 (3045 2—3)

Оголошене переторгу.

На попиране Защита Земли, общества зар. з огр. пор. у Львові, відбуде ся 11 цьвітня 1913 о години 10 перед полуднем. в низше означенім суді, комната ч 11, в Висневчику, переторг реальностий вгч. 146, 198, 906, 1031, 1232, 1498, 1585, кн. гр. Соснів обовязаних власних.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені на: а то реальність вгч. 146 на квоту 1494 кор. 6 сот., вгч. 198 на 4148 кор., вгч. 916 но 4116 кор. 30 сот., вгч. 1031 на 8204 кор 40 сот., вгч. 1232 на 748 кор. 30 сот., вгч. 1498 на 1252 кор. 80 сот., вгч 1585 на 1029 кор. 70 сот.

Найнизша подана виносить, а то: реальности вгч 146 квоту 996 кор 40 сот., вгч. 198 кв ту 2760 кор. 33 сот, вгч 906 квоту 2744 кор. 20 сот., вгч. 1031 квоту 5469 кор 60 сот., вгч. 1232 квоту 498 кор. 87 сот., вгч. 1498 квоту 835 кор. 20 сот., вгч. 1585 квоту 686 кор, понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі затверджае ся і грамоти відносячі ся до недвижимостий могуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 11, підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II

Вишнївчик, дня 4 лютого 1913.

L. cz. E. 2244/12 (3138 3—3)

Na żądanie Rojzy Tuchman, zastąpionej przez adw. dr. Reisnera adwokata w Ustrzykach, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya części realności lwh. 43 gm. Haszowczyk objętej a to pgr. 906/1, 906/2, 905, 904, 903, 902, 901, 900, 899, 898, 897, 896, 1505, 914, 913, 912, 911, 910 i 915 obszaru 9 morgów 1304 s. kw.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 7112 kor.

Najniższa cena wynosi 4741 kor. 34 h, poniżej tej ceny sprzedać nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. E. 2285/12 (3) (3104 2—3)

Na żądanie Józefa Pisuli w Ustyanowej, odbędzie się dnia 5 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 1/4 części realności lwh. 151 gm. Ustyanowa wraz z przynależnościami opisanymi w protokole z dnia 16 lutego 1912 E. 96/12 (3).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona z przynależnościami na 1571 kor.

Najniższa cena wynosi 1048 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych. w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Ustrzyki, dnia 2 marca 1913.

L. cz. E. 2054/12 (3140 2—3)

Na żądanie Jana Hudaka, zastąpionego przez adw. dr. Fichmana w Lisku, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya połowy realności lwh. 11 i 9/18 części realności lwh. 12 gm. Salina objętych, stanowiących gospodarstwo miejskie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1733 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi 1155 kor. 72 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone tus. uchwałą z dnia 22 grudnia 1912 i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. E. 169 11 (3139 3—3)

Na żądanie Berischa Singera i Herscha Hanela, zastąpionych przez adwokata dr. Unterrichta w Ustrzykach, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, relicytacya całej realności lwh. 26 gm. Czarna objętej, gospodarstwo wiejskie stanowiącej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2140 kor.

Najniższa cena wynosi 1070 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. E. 3811/12 3 (3563 1—3)

Dnia 9 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym oddz. V licytacya realności obj. lwh. 906 ks. gr. gm. Żurów.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi: 1133 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 8 lutego 1913.

Do L. N. IX. b. 1816 9 912 22 (3591 1—3)

Obwieszczenie.

Na niepodzielne zabezpieczenie wykonania rekonstrukcyi gościńca żółkiewskiego pod Grzybowicami w klm. 9·2—10·2 w okręgu budowniczym żółkiewskim rozpisuje c. k. Namiestnictwo publiczną rozprawę ofertową z uwagą, że zatwierdzenie ofert przysługuje c. k. Ministerstwu robót publicznych.

Koszta fiskalne wszystkich robót przy powyższej budowie w drodze przedsiębiorstwa wykonać się mających, obliczono na 44.721 kor. 75 h., a wadyum do oferty dołączyć się mające na 2300 kor.

Roboty powyższe mają być wykonane w latach 1913 i 1914. Wykonać się mające roboty przedstawiono w przedmiarze lit, C. odnoszące się do nich ceny jednostkowe lub kwoty ryczałtowe w wykazie cen jednostkowych lit, D. Wykonanie robót odpowiadać ma warunkom ogólnym lit. A. i szczegółowym lit. B. Nadto dla objaśnienia robót służą plany lit. E. F. G. H.

Wszystkie te załączniki, stanowiące podstawę do ewentualnie zawrzeć się mającego na podstawie oferty kontraktu są do przejrzenia w tutejszym Departamencie IX. b. budowy dróg i mostów, w godzinach urzędowych przed terminem licytacyi, która odbędzie się w tymże Departamencie w dniu 18 kwietnia 1913 o godzinie 12 w południe.

Oferty zestawione wedle przepisanego wzoru, który bezpłatnie we wspomnianym Departamencie c. k. Namiestnictwa wraz z przepisami o ofertach otrzymać można, należy wnieść przy ścisłem zastosowaniu się do tych przepisów, w kopercie zapieczętowanej z napisem: „Oferta na rekonstrukcyę gościńca żółkiewskiego pod Grzybowicami w kim 9·2—10·2 nie otwierać przed rozprawą“ do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa, najpóźniej do godziny 12 w południe, w dniu licytacyi, przy której przeprowadzeniu oferenci, względnie ich pełnomocnicy mogą być obecni.

Równocześnie należy złożyć próbki materyałów, których oferent do robót zamierza użyć, a to próbki kamienia na kamienie skrajne (krawężniki), na pokład dolny, próbki szutru do pokładu średniego i górnego oraz próbkę piasku.

Na poszczególnych próbkach należy podać miejsce poboru materyału i opatrzyć je pieczęcią i podpisem oferenta następnie starannie opakować i oznaczyć napisem: „Próbki materyałów do oferty“ na rekonstrukcye gościńca żółkiewskiego pod Grzybowicami klm 9·2—10·2.

Lwów, dnia 10 marca 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 2620/12 (5) (3308)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 259 ks. gr. gm. Komarowice, składającej się z parcel gruntowych.

Cena szacunkowa 1300 kor.
Najniższa oferta 867 kor.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Dobromil, dnia 21 lutego 1913.

L. cz. E. 5382/12 3 (3569)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Kuglera, odbędzie się dnia 10 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya posiadłości lwh. 1251 gm. Serafińce, składającej się z parc. grt. 1065 2 ogród obszaru 345 s. kw. wraz z przynależnościami, składającemi się z 5 gruszy i 16 wierzb.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniono na 400 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 283 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. E. 4696/12 5 (3568)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Kalmusa, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya posiadłości I. lwh. 1888 i II. 2621 gm. Serafińce.

I. składa się z parc. bud. 475/2 obszaru 152 s. kw. z chatą, stajnią, karmnikiem i piwnicą, oraz z parc. grt. 74 obszaru 1 morg 290 s. kw.

II. składa się z parc. grt. 1946/2 obszaru 849 s. kw., wraz z przynależnościami lwb. 1888, składającemi się z drzewa.

Nieruchomość I. wystawioną na licytacyę oceniono z przynależytościami na 2565 kor., II. na 300 kor.

Najniższa cena wynosi co do I. 1710 kor., co do II. 200 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. E. 903/12 (6) (3307)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 kwietnia 1913 r. o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya realności lwh. 51 ks. gr. gm. Wełykie, stanowiącej parc. bud. i gruntowe

Cena szacunkowa 3562 kor. 25 h.
Najniższa oferta 2375 kor.

Warunki licytacyjne normalnie ustaloną i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. E. 941/12 (4) (3576)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, odbędzie się dnia 27 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Liszkach licytacya realności lwh. 1071 gm. Czułów objętej, składającej się z parc. gr. lk. 2103 o obszarze 376 kw. sążni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. E. VIII. 3648/12 (18) (3561)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Leona Mendrechowicza, odbędzie się dnia 24go kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, w Przemyślu licytacya realności obj. wykazem hipotecznym l. 1239 ks. gr. gminy Przemyśl, wraz z przynależytościami, składającemi się z drewutni, gnojarki, kluczów, 1 osęki i 2 blaszanek, a nadto z prawa służebności opisanego wedle poz. 1 karty A).

Nieruchomość łącznie ze wspomnianem prawem wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 26.540 kor., przynależności zaś na 240 kor., strąca się jednak wartość ciężaru wedle poz. 2 karty C) w kwocie 270 kor., tak, że wartość całej realności z przynależnościami po strąceniu ciężaru wynosi kwotę 26.510 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 13.255 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 5 marca 1913.

L. cz. E. 761/12 (3573)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Herscha Leiby Ratha, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków relicytacya realności 1/2 lwb. 812 ks. gr. gm. Utoropy, stanowiącej pgr. 1645/3.

Wartość szacunkowa 1310 kor. 62 h.
Najniższa oferta 655 kor. 31 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Jabłonowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 8 marca 1913.

L. cz. E. 2210/12 (6) (3583)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Breindli Brand w Kępie zaleszanskiej, odbędzie się dnia 6 maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 w Rozwadowie licytacya 4 5 części realności lwh. 494 gm. Zaleszany.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 601 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi 400 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. 1531 12 (3444)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława Wójcika odbędzie się dnia 4 kwietnia 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności obj. wh. l. 151 ks. gr. gm. Mołodyłów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 1615 kor.

Najniższa cena wynosi 1073 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 25 lutego 1913.

L. cz. E. 1133/12 (3578 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nasti Siedleckiej odbędzie się dnia 27go marca 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya 1 5 części realności lwh. 1391 ks. gr. gm. Mielnica, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 243 kor.

Najniższa cena wynosi 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Mielnica, dnia 21 lutego 1913.

L. cz. E. 1252 12 (7) (3325)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Goldy Klepner w Pruchniku, odbędzie się dnia 2 maja 1913 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem w Pruchniku licytacya realności lwh. 60 gm. Swiebodna.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2251 kor 44 h., z tego dożywocie na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 834 kor. 28 h., już po potrąceniu dożywocia, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 4 marca 1913.

L. cz. E. 1968/12 (3572)

Edykt licytacyjny.
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej firmy B. Zimmermann & F. Weisz, zastąpionej przez adw. dr. Fichmana w Jabłonowie, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 110 ks. gr. gm. Utoropy, stanowiącej pbud. 327 i pgr. 231, 232, 233 i 234/1.

Zauważa się, że na karcie C) zaintabulowane jest prawo przechodu, przejazdu i przepędu bydła przez pgrt. 233, oszacowane na 200 kor.

Wartość szacunkowa 4516 kor. 50 h.
Najniższa oferta 3079 kor.

Do realności lwh. 110 ks. gr. Utoropy należą następujące przynależności: drzewostan, płot i drzewa owocowe oszacowane na 102 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Jabłonowie, jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych, wymierzających podatki i daniny publiczne, niniejszem zarządza się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 5 marca 1913.

L. cz. E. 2302/12 (4) (3589 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Bielsko Bialskiego Escompt Banku i Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Białej, odbędzie się dnia 31 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, tut. sądu licytacya:

a) 1.6 cz. realności lwh. 69,
b) i c) całych realności lwh. 721, 723 gm. Łodygowice, Aschera Rudnera własnych.

Wartość szacunkowa:
ad a) 5456 kor. 66 h.,
ad b) 71 kor.,
ad c) 24.939 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 3637 kor. 77 h.,
ad b) 47 kor. 35 h.,
ad b) 16.626 kor.

Do realności lwb. 723 należy maszynerya młyna i dynamo maszyna, oszacowana na 4900 kor., do realności lwh. 69 należy siła wodna oszacowana na 5000 kor.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, oraz wszelkie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 1638 12 (6) (3309)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24go kwietnia 1913 o godz 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya realności lwh. 224 ks. gr. gm. Kniażpol, składającej się z parceli bud. i parcel gruntowych.

Wartość szacunkowa 1300 kor.
Najniższa oferta 867 kor.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 21 lutego 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Pr. 895 18 P/13 (3464 2—3)

Obwieszczenie.

P. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla drugiej zwyczajnej z dniem 5 maja 1913 o godzinie 9-ej przed południem rozpoczynającej się kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1913 przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądów przysięgłych radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Modesta Łucyana Karatnickiego, a zastępcami przewodniczącego radcę c. k. sądu krajowego wyższego Marcelego Pileckiego i radców sądu krajowego Juliana Dawidowicza, Karola Bałabana, Leona Giełę i Jana Maślaka.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 15 marca 1913.

L. Prez. 978 (18 P./13) (3526 2—3)

Ogłoszenie.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego mianował po myśli § 301 p. k. dla II. kadencyi Sądu przysięgłych dnia 5 maja 1913, o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, radcę Dworu Chylińskiego, jako Prezydenta Sądu obwodowego, przewodniczącym — a zastępcami jego radcę c. k. Sądu krajowego wyższego dr. Mandybura, oraz radców Sądu krajowego Lityńskiego, Wojtasiewicza, Dmochowskiego, Olszewskiego, dr. Czajkowskiego, Grzędzielskiego i Lorenza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, dnia 15 marca 1913.

L 5714. (3522 2—3)

Znaleziono w drugiej połowie lutego 1913 w Przemyślu, większą kwotę po nad 100 kor. w gotówce, która deponowaną została w Kasie miejskiej.

O czem podaje się do wiadomości z tem nadmienieniem, że po wykazaniu własności kwota ta po potrąceniu 10-prc. znaleźnego i kosztów ogłoszenia, może być przez właściciela tu odebraną.

Magistrat miasta.
Przemyśl, dnia 11 marca 1913.
Burmistrz Doliński.

L. cz. Nc. II. 562/12 (3218 2—3)

Edykt.

W c. k. Urzędzie podatkowym jako depozytowym w Ottynii przechowane są depozyta po odbiór których uprawnieni od lat 30 się nie zgłaszają a to:

1. książeczka wkładkowa stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 3530 na 11 kor. 22 h., na rzecz masy Jana Sylwestra i Ambrożego Palatyńskich.
2. książeczka wkładkowa stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 3634 na 36 kor. 72 h., na rzecz masy spadkowej po Pawle Sierota.
3. książeczka władkowa stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 3588 na 5 kor. 68 h. na rzecz masy spadkowej Anny Busch.
4. książeczka wkładkowa stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 552 na 3 kor. 68 h. w masie spadkowej Oleny Sarachman.
5. książeczka władkowa stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 8665 na 3 kor. 15 h. na rzecz masy Iwana Hanysza.
6. książeczka wkładkowa stanisławowskiej Kasy oszczędności na 9 kor. 60 h. ne rzecz masy Maryi Zwaryczuk, Petra Semen Onysków mylnie Tymków.
7. książeczka wkładkowa stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 7665 na 27 kor. 06 h. na rzecz masy egz. Salamona Udelsmana contra Haberstock Hane.
8. książeczka wkładkowa stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 8738 na 6 kor. 30 h. na rzecz masy spadkowej Sabiny Nestajko względnie masy Euzebiusza Nestajko, Matyldy Ficałowicz.

Uprawnionych wzywa się, by do powyższych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w tut. sądzie zgłosili i należycie wykazali w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 22 stycznia 1913.

L. 355 13. (3546 2—3)

Edykt.

Celem zwolnienia kaucyi służbowej zmarłego c. k. notaryusza ś. p. Jana Bosakowskiego, ostatnio w Śniatynie urzędującego, tak za jego urzędowanie, jako c. k. notaryusza i komisarza sądowego w Sieniawie, Rudkach, Busku, Horodence i Śniatynie, jakoteż i za urzędowanie jego byłych zastępców ustanowionej, wzywa się niniejszem wszystkich tych, którzyby z tytułu ustawowego prawa zastawu jakiekolwiek pretensye do tejże kaucyi sobie rościli, aby te swoje pretensye najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia 3 ogłoszenia tego edyktu licząc, w podpisanej c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym bez względu na te ich pretensye. zwolnienie tej kaucyi z pod jej węzła kaucyjnego i zezwolenie na wykreślenie z odnośnych realności bez względu na możliwe ich pretensye wydane zostanie.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 1 marca 1913.

L. XVII. 1335/3

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 marca 1913 L. XVII. 1335/4, tyczące się tępienia wścieklizny zwierząt w Galicyi.

Ze względu na obecny stan zarazy wścieklizny u psów w kraju c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenie z 24. lutego 1913 L. XVII. 1335/3, zarządza na podstawie §§ 2, 23, 25, 41 i 42 ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177 i rozp. wykonaw. z 15. października 1909 Dz. p. p. Nr. 178 co następuje:

Celem powstrzymania dalszego szerzenia się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się zapowietrzoną przestrzeń, do której wciela się wszystkie gminy i obszary dworskie, leżące w obrębie powiatów politycznych:

Biała, Bochnia, Brody, Brzesko, Brzeżany, Buczacz, Chrzanów, Czortków, Dąbrowa, Dobromil, Drohobycz, Gorlice, Grybów, Horodenka, Husiatyn, Jasło, Kamionka strumiłowa, Kraków, Krosno. Limanowa, Lwów, Mielec, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Pilzno, Przemyśl, Ropczyce, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok Skałat, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów, Tłumacz, Trembowla, Wieliczka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żydaczów, Żywiec, król. stoł. miasta Lwów i Kraków.

W tym obszarze wszystkie psy także czasowo wprowadzane, przeprowadzane, przenoszone lub przewożone, o ile nie są tak pomieszczone w lokalu, obejściu i t. p., iż nie mogą się wydostać i wejść w styczność z obcymi ludźmi lub zwierzętami, **mają być trzymane dniem i nocą na zupełnie pewnej uwięzi, albo zaopatrzone w trwałe i gęste kagańce, wykluczające możność ukąszenia.**

Wyjątek stanowią psy myśliwskie i owczarskie o tyle, że pierwsze od chwili rozpoczęcia się łowów, aż do ich ukończenia, drugie w czasie strzeżenia trzody na paszach, mogą chodzić bez kagańca.

Psy, co do których ominięto powyższe przepisy, w szczególności psy biegające samopas bez kagańca, o ile ich nie zabito zaraz przy przydybaniu i o ile zachodzą okoliczności przewidziane w punkcie 9-tym rozporządzenia wykonawczego do rozdziału IV. „Wścieklizna" zacytowanej ustawy mają być zabite pod dozorem miejscowej policyi dopiero po upływie 24 godzin, a jeżeli strona interesowana w tym czasie nie złożyła odpowiedniej kwoty na pokrycie ewentualnych kosztów (punkt 2-gi wspomnianego rozporządzenia wykonawczego) najpóźniej w ciągu następnych 24 godzin po złapaniu.

Bez specyalnego pozwolenia nie wolno pod żadnym pozorem wydawać psów, które z powodu braku kagańca schwytano.

Przekroczenia tego rozporządzenia, które obowiązuje od 19. marca 1913, karane będą według §§ 63, 66 i 67 ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 19. marca 1913.
Z c. k. Namiestnictwa.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. C. VII. 132/13 (3566)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Nathowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Leibę Engländera pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie, biuro Nr. 13, audyencyę na dzień 14 kwietnia 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Jakóba Lauterbacha, adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VII.
Dąbrowa, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. Cw. IV. 4021/12 (4) (3342)

Edykt.

Przeciw Gizeli Starkowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Powszechny Bank depozytowy filia we Lwowie pozew o zapłacenie sum wekslowych 6000 kor., 6000 kor. i 6000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty dnia 26 grudnia 1912 L. cz. Cw. IV. 4021/12 (1).

Celem strzeżenia praw zobowiązanej Gizeli Starkowej ustanawia się p. dr. Leona Jekelesa, adwokata krajowego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązaną Gizelę Starkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. Cw. 5102/12 (4) (3292)

Edykt.

Przeciw Józefowi Głodowskiemu i Rozalii Głodowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego Rzeszowie przez Kasę oszczędności miasta Rzeszowa pozew o 650 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydane nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się p. dr. Kahanego, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż nazwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 21 lutego 1913.

L. cz. Cw. 1363/13 (1) (2994)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Wolfowi Rapsowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Kańczudze pozew o 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw powyż nazwanego ustanawia się p. dr. Reinera, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż pomienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. Cw. I. 2/13 (5) (3349)

Edykt.

Przeciw p. Włodzimierzowi Ostrowskiemu, dzierżawcy dóbr z Kołtowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Michała hr. Baworowskiego i Zofię hr. Baworowską przez adwokata dr. Stanisława Pohoreckiego w Tarnopolu pozew na wydanie nakazu zapłaty pto 16 500 kor. oraz na zastawnicze opisanie wszelkich invectów i illatów po myśli § 1101 u. c.

Na podstawie tego wniosku wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Włodzimierza Ostrowskiego ustanawia się p. dr. I. Mittelmanna, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Włodzimierza Ostrowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 21 lutego 1913.

L. Prez. 685 (18 P./13) (3557 1—3)

Obwieszczenie.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie, rozpoczynającej się dnia 26 maja 1913, o godzinie 9 rano, przewodniczącym sądów przysięgłych:

radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego dr. Eugeniusza Zwisłockiego,

a zastępcami przewodniczącego:

Wiceprezydenta sądu Jacka Żyborskiego,
radców sądu krajowego:
Juliana Garlickiego,
Stanisława Malyego,
Kazimierza Bohosiewicza,
Włodzimierza Jojkę,
Józefa Samuelowicza,
Tadeusza Dyakowskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 14 marca 1913.

L. cz. Cw. 273 13 (1) (3288)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Knoblochowi, kupcowi w Kołaczycach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez Kupieckiego Stowarzyszenie oszczędności i zaliczek w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ogran. poręką, pozew wekslowy o 1350 kor. zpn

Na podstawie pozwu wekslowego wydano nakaz zapłaty z dnia 14 lutego 1913 Cw. 273/13 (1).

Celem strzeżenia praw Samuela Knoblocha ustanawia się p. dr. Kulczyckiego, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Knoblocha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Jasło, dnia 14 lutego 1913.

L cz. Cw. 273 13 (4) (3288)

Edykt.

Przeciw Mojżeszowi Teitelbaumowi, zamieszkałemu ostatnimi czasy w Kołaczycach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez Kupieckie Stowarzyszenie oszczędności i zaliczek w Gorlicach stowarz. zarej. z ogr. poręką, pozew o 1350 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został do l. cz. Cw. 273 13 (4) nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Kulczyckiego, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Jasło, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. Cw. III. 3332/12 (11) (3338)

Edykt.

Przeciw dr. Dawidowi Spindlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 7000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty dnia 19 listopada 1912 l. cz. Cw. X. 3332/12 (1)

Celem strzeżenia praw dr. Dawida Spindla ustanawia się p. dr. Oktawa Hlavatego, adwokata krajowego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Dawida Spindla w rzeczonej sprawie na jego

koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Kraków, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. Cw. 538/13 (1) (2695)

Edykt.

Przeciw Aronowi Lipinerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Kupieckie Towarzystwo handlowe „Merkur" w Przeworsku pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty dnia 17 lutego 1913 do Cw. 538/13.

Celem strzeżenia praw pozwanego Arona Lipinera ustanawia się dla niego w sporze tym kuratorem p. adw. dr. Weidmana w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. Cw. 1003 13 (3) (3500)

Edykt.

Przeciw Simonowi Koral, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Izaka Einleger pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty sum 250 kor. i 80 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Simona Koral ustanawia się p. dr. Poźniaka, adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Simona Korala w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stryj, dnia 3 lutego 1913.

L. cz. C. II. 149/13 (2) (3581)

Edykt.

Przeciw Rozalii z Pasieków Struzikowej z Kiełkowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Maryannę z Pasieków Markulisową pozew o uznanie za właścicielkę 1 5 części posiadłości lwh. 116 gm. Kiełków.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 marca 1913, o godzinie 10 rano do tego sądu, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Orlińskiego, adwokata w Radomyślu wielkim, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl wielki, dnia 5 marca 1913.

L. cz. C. IV. 80/13 (3587)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Jacyszyn synowi Matija z Puźnik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu przez Stefana Jacyszyna syna Dmytra pozew o uznanie prawa własności parc. bud. 200 i parc. grunt. 172/1, 173/2, 173 3 i 2243/1 wyk. hip. 126 gminy Puźniki objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 marca 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Jacyszyna ustanawia się p. dr. Makucha w Tłumaczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Jacyszyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłumacz, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. C. I. 83/13 (1) (3577)

Edykt.

Przeciw Mykiecie Kolisnykowi i Mikołajowi Konowalczukowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Józefa Rapało z Trubczyna pozew o 680 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie, biuro Nr. 8, audyencyę do rozprawy na dzień 2 kwietnia 1913 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mykiety Kolisnyka i Mikołaja Konowalczuka ustanawia się p. dr. Jana Hryniewieckiego w Mielnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mykietę Kolisnyka i Mikołaja Konowalczuka w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 10 marca 1913.

L. cz. C. I. 125 13 (1) (3539)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Naści Hołowka, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Szczercu przez Stefana Hołowka w Lubianie pozew o zapłatę kwoty 446 kor. 30 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę na dzień 8 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Naści Hołowka ustanawia się p. adwokata dr. Godowskiego kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Naście Hołowka w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Szczerzec, dnia 2 marca 1913.

L. cz. C. II. 63/13 (1) (3231)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Przybylskiemu synowi Pawła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Chaima Jurana vel Nussbauma pozew o 410 kor. 76 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 kwietnia 1913, o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się p. Tomasza Medona w Tyśmienicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 3 marca 1913.

(3594 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 15 marca 1913 wpisano na listę adw. dr. Józefa Saula Kocha z siedzibą we Lwowie i dr Teodora Żołnierczuka z siedzibą w Brodach. Adwokat dr. Eugeniusz Oleśnicki zgłosił zamiar przesiedlenia ze Lwowa do Sambora.

Z wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 17 marca 1913.

Kuratele.

L. cz. P. 21/13 (4) (3585)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnych uznano Jana Myjaka i Maryę Myjakównę w Maszkowicach. Kuratorem ich ustanowiono Jana Farona w Maszkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 17 lutego 1913.

Firmy.

L. cz. Nc. II. 261/12 1 (3524 2—3)

Ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego w ciągu roku 1913 umieszczane będą według postanowienia c. k. Namiestnictwa we Lwowie w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" Przeglądzie prawa i Administracyi we Lwowie i w „Zentralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister in Wiedniu" a ogłoszenia wpisów do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Czortków, dnia 23 grudnia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 13/13 (3) (3593 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Spółki komandytowej zarejestrowanej pod firmą „Chylewski i Wójcicki spółka komandytowa, biuro techniczne i zakład instalacyjny we Lwowie pasaż Hausmana l. 8, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników panów Witolda Chylewskiego i Mieczysława Wójcickiego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego p. Józefa Dobiję zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Kiwę Weissa we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 21 marca 1913 o godz. 9 przed południem w tym Sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym Sądzie najdalej do dnia 14 kwietnia 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 17 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele którzy, zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wnioskek komisarza konkursowego ustawi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 11 marca 1913.

L. 33.622/2 (3462 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Romanowie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 865 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 25 marca b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
dla Galicyi.
Lwów, dnia 10 marca 1913.
C. k. prezydent:
Wopaterni.

L. Pr. 620 13 (4) (3402 1—3)

Konkurs.

W sądzie krajowym karnym w Krakowie jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów.

Podania o powyższą posadę własnoręcznie pisane, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści, wnosić należy do dnia 20 kwietnia 1913 do Prezydyum sądu krajowego karnego w Krakowie.

Do posady tej wymaganem jest wykazanie się z fachowej znajomości rzemiosła piekarskiego.

O ileby kandydaci wojskowi nie posiadali powyższego wymogu, posada dozorcy więźniów nadaną zostanie kandydatowi nie certyfikatyście.

Kraków, dnia 12 marca 1913.

L. Pr. 8990 (3596 1—3)

Konkurs.

Prezydyum sądu krajowego wyższego we Lwowie przyjmie od 1go kwietnia b. r. stałego pomocnika kancelaryjnego, za wynagrodzeniem 3 kor. 20 h. dziennie.

Wymagane ładne kaligraficzne pismo i biegłość w pisaniu na maszynie.

Własnoręcznie pisane prośby, z opisem dotychczasowego zajęcia i dołączeniem świadectw wnosić należy do dnia 25 marca b. r. do powyższego Prezydyum.

Lwów, dnia 18 marca 1913.

L. 1300 (3400)

Konkurs.

Na posadę weterynarza miejskiego w Trembowli ogłasza się konkurs do 15 kwietnia 1913.

Płaca roczna 1600 kor. i dwa pięciolecia po 200 kor.

Wymogi ustawowe.

Stabiliszcya po roku.

Magistrat król. woln. miasta.
Trembowla, dnia 10 marca 1913.

L. cz. 2628/13 (3523 1—3)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie powiatowym w Winnikach obsadzoną zostanie posada funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa za roczną remuneracyą 300 kor.

Podanie kompetencyjne należy wnieść do Prokuratoryi Państwa we Lwowie do 31 marca 1913.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, dnia 16 marca 1913.

L. 600 (3463 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy magistracie miasta Horodenki wakuje posada inspektora policyi o rocznej płacy 1200 kor. i umundurowanie.

Inspektor policyi musi posiadać kwalifikacyę przepisaną rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 Dz. u. kr. Nr. 88.

Posada zostanie nadaną na rok prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacya.

Należycie udokumentowane podania mają być wniesione do magistratu w Horodence do dnia 1 kwietnia 1913. Osobiste przedstawienie się kandydata jest pożądane.

Horodenka, 15 marca 1913.
Burmistrz:
Dr. Roszko.

Spadki.

L. cz. A. 145/12 (9) (3320 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że w dniu 15 kwietnia 1912 zmarła w Morawicy Agnieszka Irlikowa z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli jako kodycylu.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Stanisław Zabłocki z Morawicy kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. A. 478/12 (6) (3490 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 13 września 1912 w Jasnej Podłopieniu zmarł Piotr Jamróz.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefa Jamroza nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Pasykiem ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 11 grudnia 1912.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. 816 12 (3) (2893 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Kajetana Adamczyka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Pierwszego Towarzystwa ubezpieczeń dla służby wojskowej Nr. 116.301 opiewającej na imię Kajetana Adamczyka zredukowanej na kwotę 120 kor., płatną w roku 1916.

Posiadacza powyższej policy wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. T. II. 1/13 (1) (3058 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Towarzystwa oszczędności i kredytu w Ołpinach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionego weksla następującej treści:

„Ołpiny, dnia 14 maja 1912. Na kor. 400, płatny dnia 9 sierpnia 1912, zapłaci Pani za ten prima weksel na zlecenie moje własne sumę koron czterysta wartość otrzymałam i wstawisz na rachunek bez zawia-

domienia. Pani Amalia Bogacka w Korczynie, płatny w Jaśle u c. k. notaryusza Wp. Jaremy, Józef Bendet Horowitz, Amalia Bogacka (in dorso) Józef Bendet Horowitz, Elias Horowitz".

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział II.
Jasło, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. T. 9/10 (2) (3290 1—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek urzędu parafialnego obrządku rzym. kat. w Hussakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 23.833 na 336 kor. 94 hal. opiewającej, zawinkulowanej na rzecz łać. probostwa w Hussakowie.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesęcy od dnia tego edyktu, inaczej książeczka ta uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 26 marca 1910.

L. cz. T. VI. 6/13 (2) (3411 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Rozalii Lelek w Podgórzu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu Nr. 14.994 folio 194 na kwotę 340 kor. 46 hal. opiewającej, a na nazwisko Rozalii Lelek wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. T. VI. 89/12 (2) (3410 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Edwarda Pruskiego w Wierchomli Wielkiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Nr. 8 Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Zakliczynie nad Dunajcem na kwotę 800 kor. opiewającej, do art. kas. Nr. 52 złożonej, a na nazwisko Edwarda Pruskiego wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upywie powyższego czasoczasu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 24 stycznia 1913.

L. cz. T. VI. 83/12 (3) (3409 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Walentego Książka w Tarnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych polic asekuracyjnych Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

a) L. 112.723 z 13 lutego 1908 na 2000 koron,

b) L. 112.817 z 20 lutego 1908 na 1000 koron opiewających, płatnych po latach 19 lub natychmiast w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego Walentego Książka.

Posiadacza powyższych polic asekuracyjnych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd krajowy, Oddział IV.
Kraków, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. T. IV. 86/12 (2) (3408 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Salomei Tarnowskiej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie Nr. 5064 na kwotę 358 kor. 11 hal. opiewającej, a na imię Salomei Tarnowskiej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. T. 20/13 (2) (3339 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jakóba Seilera we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności Nr. 13 846 na nazwisko „Jakób Seiler" i na kwotę 500 kor., a według stanu z dnia 1 stycznia 1913 na 508 kor. 54 hal. opiewającej, winkulowanej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. T. 7/13 (1) (3556 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Leopolda Höffnera, Pauliny Höffner i Maryi Magdaleny Höffner w Kołomyi, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionych dwóch niewypełnionych blankietów wekslowych na 20 hal. i 60 hal. ostemplowanych, podpisanych przez Jana Leopolda Höffnera względnie Jana Höffnera, Paulinę Höffner i Maryę Magdalenę Höffner względnie Maryę Höffner.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto, aby przedłożył je sądowi w ciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, bo inaczej po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kolomyja, dnia 15 marca 1913.

L. cz. T. V. 1 13 (2) (2755 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Władysława Makosieja, rolnika w Wierzawicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie Nr. 14.269 na kwotę 968 kor. 64 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 7 lutego 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), **5^{40}**, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}, $10^{\underline{25}}$*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}, **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, $6^{\underline{10}}$, **9^{15}**, 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

P o c i ą g i l o k a l n e.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$
od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}
od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$
od 1 maja do 15 września 4^{21}
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}
od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $2^{\underline{40}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

OGŁOSZENIE.

Fundacya Stanisława hr. Skarbka ma zaraz do wydzierżawienia folwark Rożniatów i Duba w powiecie Dolina około 800 morgów z budynkami i gorzelnią na lat dwanaście.

Bliższe warunki są do przejrzenia w biurze Centralnej Administracyi Fundacyi we Lwowie, gmach Skarbka, w godzinach urzędowych i tamże zgłaszać się należy w terminie wedle warunków, a folwarki oglądać można na miejscu za zgłoszeniem się w Zarządzie Fundacyi w Rożniatowie.

Z Kuratoryi Fundacyi Stanisława hr. Skarbka.

Bolesław Lewicki w. r.

Galicyjskie akcyjne Zakłady górnicze w Sierszy.

OGŁOSZENIE.

VI. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
Akcyonaryuszów naszego Towarzystwa

odbędzie się

w poniedziałek dnia 14 kwietnia 1913 o godz. 11 przed południem
w sali posiedzeń Dolno-austryackiego Towarzystwa eskontowego
w Wiedniu I. Freiung N. 8.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przedłożenie bilansu za rok 1912.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
3. Powzięcie uchwał co do przeznaczenia czystego zysku.
4. Wybor członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1913.
6. Ustanowienie honoraryum dla członków komisyi rewizyjnej.

P. T. Akcyonaryuszów, którzy chcą wykonać prawo głosu na tem Walnem Zgromadzeniu zaprasza się, aby akcye, do których nie potrzebują dołączać arkuszy kuponowych, złożyli najpóźniej do dnia 24 kwietnia b. r. godzina 12 w południe w likwidaturze Dolno-austryackiego Towarzystwa eskontowego w Wiedniu I. Freiung L. 8 w zamian za co wydane im będą dotyczące karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko z podaniem ilości złożonych akcyi i przypadających na nie głosów.

Każde 25 sztuk akcyi nadają prawo do jednego głosu.

Prawo głosowania wykonane być może bądź to osobiście przez akcyonaryusza, bądź to przez pełnomocnika, który może być akcyonaryuszem lub nie.

Upełnomocnienie nastąpić może przez zwykłe podpisanie karty legitymacyjnej.

Kobiety, małoletni, osoby pozostające pod kuratelą, firmy, Towarzystwa, korporacye, instytucye i t. p. wykonują prawo głosowania przez swych ustawowych lub statutowych zastępców, bądź też przez innych pełnomocników. Zastępcy ci nie potrzebują być akcyonaryuszami.

Siersza, dnia 19 marca 1913.

Rada Nadzorcza.

(Przedruk nie będzie płacony.)

WALNE ZGROMADZENIE
Towarzystwa Wzajemnej Pomocy urzędników Filii c. k. uprz. austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie

odbędzie się dnia 28 marca b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali konferencyjnej Filii c. k. uprz. austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1912 i przedłożenie bilansu.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
3. Wniosek i uchwała na udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
4. Uchwała co do rozdziału zysków.
5. Wybór Rady nadzorczej i Dyrekcyi.
6. Wnioski i interpelacye.

W razie braku kompletu odbędzie się powtórne Walne Zgromadzenie w godzinę później z tym samym porządkiem dziennym bez względu na liczbę obecnych członków.

Lwów, dnia 19 marca 1913.

Prezydyum Rady Nadzorczej
Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Urzędników Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Iwanowi Hudymie, Iwanowi Hapanowiczowi, Jakóbowi Pekuzie, Iwanowi Olszyńskiemu, Kaśce Olszyńskiej, Marynie z Makowskich Maczyńskiej i Antoniemu Suplekiewiczowi kapitały w sumach 26.098 K. 33 h., 12 109 K. 05 h., 10.449 K. 73 h. i 19.135 K. 39 h. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum pożyczkowych 14 000 złr. w. a., 6 000 złr. w. a., 7.000 złr. w. a., 11.000 K. i 20.000 K na hipotece realności objętych lwh. 698, 699, 700, 701, 702, 703 i 704 ks. gr. gm. kat. Skomorochy c. k. Sądu powiatowego w Sokalu w powiecie sokalskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1913 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Iwana Hudymę, Iwana Hapanowicza, Jakóba Pekuzę, Iwana Olszyńskiego, Kaśkę Olszyńską, Marynę z Makowskich Maczyńską i Antoniego Suplekiewicza, jako właścicieli tych realności, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu **sześciu miesięcy** do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 14 marca 1913.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.